Arkusz I.

Nr 120. Dnia 28 maja. Wtorek. Dnia 16 (28) maja 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Germana B. i Wilhelma K.
Jutro: Ś. Teodozji Męczenniczki.
Czwartek: WNIEBOWST. P. i ŚŚ. Feliksa i Ferdyn.
Piątek: ŚŚ. Petroneli i Angeli Mer PP.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 50 | Długość dnia godzin 16 minut 15
Zachód „ „ 8 „ 5 | Przybyło „ „ 8 „ 31

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ŚŚ. Fortunata i Prokopa.
Niedziela: Ś. Blandyny Panny Męczenniczki.
Poniedziałek: ŚŚ. Klotyldy Król. i Erazma B.
Wtorek: ŚŚ. Optata Biskupa i Saturniny.

— W dniu jutrzejszym, jako w wigilję uroczystości *Wniebowstąpienia Pańskiego*, rozpoczną się solennemi Nieszporami, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odpusty zupełne w niżej wymienionych kościołach, a mianowicie:

parafialnym św Trójcy na Solcu;

św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej — i

św. Jacka przy ulicy Freta.

We wszystkich zaś innych kościołach odbywać się będą zwykłe przedświąteczne Nieszpory.

— Wczorajszym, jak i dzisiejszym rannym procesjom publicznym dopisała najpiękniejsza pogoda, to też licznie zgromadzeni pobożni brali udział w takowych, łącząc się z bractwami właściwych świątyń, które wyszły z chorągwiami, światłem i obrazami.

W dniu jutrzejszym, jako w ostatnim przed uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego, zamykającym dni krzyżowe, solenne te procesje odbywające się trzy dni z rzędu, zakończone zostaną.

Miesiąc maj ma się ku schyłkowi, a z nim tak zwane majowe nabożeństwa ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, wkrótce zakończone zostaną.

Po raz ostatni odbywać się one będą w piątek, jako w ostatnim dniu miesiąca Marji.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 9-go maja r. b.:

Fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz — zaliczony został do pułku lejb-gwardji kirasjerów Jej Cesarskiej Mości.

Mianowany został w jeździe: gubernator grodzieński, orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major Żurow — st.-petersburskim naczelnikiem w orszaku Jego Cesarskiej Mości i w jeździe armji, na miejsce jenerał-adjutanta, jenerała jazdy Trepowa, który z powodu zwątlonego zdrowia uwolniony zostaje od tego obowiązku i otrzymuje urlop, do czasu wyleczenia się z choroby, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta i w jeździe armji.

Otrzymali urlop: w sztabie jeneralnym: dowódca 14-go korpusu armji, jeneralnego sztabu jenerał-lejtnant Zimmerman, z powodu choroby, za granicę, do Niemiec, na trzy miesiące; w korpusie inżenierskim, naczelnik inżenierów wojennych Depp, z powodu choroby, za granicę, na dwa miesiące, z uwolnieniem od obowiązków naczelnika inżenierów armji czynnej, z pozostawieniem przy obowiązkach naczelnika inżenierów warszawskiego okręgu wojennego. *(Dn. W.)*.

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, z 4-go maja r. b.:

Uwolnieni zostali ze służby, na własne żądanie: byli członkowie zwiniętych departamentów rządzącego senatu: rzeczywisty radca stanu Kleszczyński, i radca stanu Grabowski z prawem noszenia mundurów do ich urzędu przywiązanych, oraz z awansowaniem Grabowskiego na rzeczywistego radcę stanu; od obowiązku, członek sumskiego sądu okręgowego, kandydat praw Cesarskiego uniwersytetu moskiewskiego Kostyr, z powodu mianowania go prezesem zjazdu sędziów pokoju 1-go okręgu gubernji radomskiej, z awansowaniem, za wysługę lat na asesora kolegjalnego, ze starszeństwem od 30-go pazdziernika 1877 r. *(Dn. W.)*

— Ofiary, jakie wpłynęły do warszawskiego damskiego komitetu towarzystwa „Krzyża Czerwonego,“ zostającego pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue od dnia 21 marca do 1-go kwietnia r. b. *I. W pieniądzach:* Od pani K. P. Szabelskiej rs. 10, od zarządzającego warszawskiem żeńskiem 3 klasowem progimnazjum % za luty i marzec rs. 10 kop. 30, od ks. W Urbanowicza rs. 5, od naczelnika powiatu węgrowskiego rs. 1 kop. 50, od p. o. gubernatora radomskiego zebrane z podpisów rs. 80 kop. 85, od warszawskiego gubernjalnego zarządu do spraw włościańskich % za luty rs. 72 kop. 5, od naczelnika powiatu słupeckiego ofiarowane przez gminy Kleczew i Pyzdy rs. 34 kop. 60, od naczelnika powiatu garwolińskiego rs. 1 kop. 50, od dyrektora warszawskiego męzkiego 4 klasowego gimnazjum % za marzec rs. 17 kop. 89, od naczelnika powiatu włocławskiego zebrane z przedstawienia amatorskiego i z puszek rs. 257 kop. 89, od dyrektora warszawskiej szkoły realnej rs. 25, od urzędników kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora % za marzec rs. 116 kop. 85, od naczelnika powiatu sierpeckiego rs. 2, od urzędników warszawskiego magistratu % za marzec rs. 105, zwrócone przez zarząd główny Towarzystwa opieki nad rannymi za utrzymanie chorych w szpitalu brühlowskim rs. 332 kop. 80, od hrabiny Lüders-Wejmarn rs. 18, razem rs. 1,091 kop. 23, a wszystkiego z poprzedniemi rs. 68,728 kop. 70½ i trzy listy likwidacyjne na rs. 1,250.—*II. W rzeczach:* Od ks. W. Urbanowicza funt herbaty, od N. N. Cz. 9 kapciuchów, od dam z Petrokowa 24 kaftaników, od hrabiny A. O. paczka szarpi, od N. N. paczka szarpi.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności,* w upłynionym miesiącu marcu 1878 roku, utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kałek obojej płci osób 273, sierot obojej płci 259.

Obiadów gościnnych wydawano dziennie osobom 97, zupy rumfordzkiej osobom 100.

Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rs. 190, osobom 96, w lekarstwach osobom 60.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 885.

Do 18-tu sal ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 2,105.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca lutego 1878 roku pozostało w kasie rs. 966 kop. 65.

W ciągu miesiąca marca wpłynęło rs. 4,416 kop. 68½.

Było więc razem rs. 5,383 kop. 34.

W ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 4,370 kop. 89.

Pozostało zatem z końcem miesiąca marca 1878 r. rs. 1,012 kop. 45.

Asygnacji zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 7,267 kop. 64½.

Warszawa dnia 29 kwietnia 1878 roku.

Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*
Członek sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski.*

Bank polski.

IV.

—*Q*— Podług dekretu z dnia 29 stycznia 1829 roku, zadaniem banku było także „rozszerzanie przemysłu krajowego,“ a to ze względu, iż w kraju mało ekonomicznie rozwiniętym, jakim wówczas było królestwo, większe przedsięwzięcia przemysłowe zbyt dla obywateli pojedyńczych były trudne.

Wspomnimy tu o najgłówniejszych przedsięwzięciach banku, wykonywanych na rachunek władz różnych lub swój własny, dodając że bardzo często przechodziły one na własność banku, dzięki niekorzystnym tylko dla pierwotnych ich właścicieli okolicznościom.

Na bicie dróg w Królestwie pierwotnie bank udzielił komisji spraw wewnętrznych pożyczkę w sumie złp. 14,000,000, do zwrotu wraz z 5% w ciągu lat szesnastu, następnie zaś umową z dnia 23 lipca 1829 zobowiązał się pobudować w ciągu lat pięciu sześć traktów główniejszych, a mianowicie: krakowski, wołyńsko-szlązki, fabryczny, uściłuski, toruński i białostocki.

Pomimo zamieszek politycznych, budowa onych traktów, którą wykonywali głównie obywatele ziemscy, ukończona została w 1837 r.

Ogółem pobudowano 965 wiorst dróg bitych, na co bank wydał złp. 43,999,832 gr. 2; skarb pozostałą przy końcu budowy resztę tej należności w sumie złp. 29,490,000 pokrył emisją pięcioprocentową obligów skarbowych drugiej serji.

Dla przyjścia w pomoc rolnictwu udzielał bank początkowo pożyczki na zboże do Gdańska spławiane, później sam podejmował się wyprzedaży zboża za granicę i w końcu na mocy dekretu 2 lutego 1830, przystąpił do założenia magazynów w Warszawie, Włocławku i innych miejscach.

Ta ostatnia czynność miała na celu składanie płodów, na które ziemianie mogliby brać od banku zaliczenia.

Ogólny kierunek budową składów poruczył bank hr. Edwardowi Raczyńskiemu, który powołał z zagranicy do służby banku znakomitego inżeniera Singels'a.

W r. 1835 rozpoczęto wreszcie w Nowym-Dworze budowę wielkiego składu na 150,000 korcy, który następnie sprzedany został władzy wojskowej.

W r. 1860 nabył bank place przy ulicy Nowogrodzkiej i na nich pobudował składy wełny i towarów; podobny skład urządzono w Łodzi...

CZTERNASTA CZĘŚĆ.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

Elizę Orzeszkową.

(Dalszy ciąg.— Patrz nr 117.)

Z trzecim kieliszkiem Tyrkiewicz stanął już na środku pokoju, w bohaterskiej pozie i z uroczystością wygłosił:

— Zdrowie gospodarstwa! Szanownych i drogich przyjaciół moich!

Nowe dziękczynienia i nowy chóralny okrzyk: wiwat! Pan Klemens ściskał gościa w obu ramionach, a Helka skakała dokoła dwóch mężczyzn klaszcząc w dłonie i krzycząc: „nie uduście się tylko panowie! nie uduście się!“

Przez całą tę scenę chuda, blada kobiecina śmiała się aż do łez i wśród śmiechu wciąż powtarzała:

— Chwała Bogu! chwała Bogu! oto wesoło u nich! oto u nich wesoło!

A panna Teodora z niedopitem w kieliszku winem pochyliła się nademną i do ucha mi szepnęła:

— Oto wesołe zaręczyny moje! A czy pani uważała jak *on* przy obiedzie wciąż patrzał na mnie! Do kogo mówił a na mnie patrzał! Drogi mój! ptaszek mój! orzeł mój!

Oczy jej błyszczały ogniem tak namiętnym, jakiego nigdy u niej nie widziałam jeszcze i zdawało się że tuż, tuż rzuci się na szyję człowiekowi, którego wzrokiem pożerała.

Nakoniec skończyły się wiwaty, śmiechy, całowania i klaskania, do pokoju weszła służąca i z pomocą najętego na ten dzień chłopaka wyniosła stół wraz z nakryciem; pan Klemens, rozgrzany wrażeniami, trunkiem i sutym obiadem, opadł na krzesło w kącie pokoju stojące i sapał ciężko; matka gospodyni domu wysunęła się do sypialni i legła na łóżku córki, a Helka usiadła przy niej na ziemi i coś jej, to z cichym chichotem, to z zasmuconemi minkami do ucha szeptała.

W bawialni, na staroświeckiej żółtej kanapie, pani Jadwiga i pan Laurenty zasiedli we dwoje. Ona, różowa cała, ożywiona niezmiernie, przymilona, mówiła mu coś zcicha, zapytywała go o coś, groziła paluszkiem, to znów zachęcała spojrzeniem przyjaznem i poufałym gestem; on, rozparty i w mocno zaniedbanej pozie, rozrumieniony trunkiem, a może i przedmiotem rozmowy, wciąż ją w rękę całował, w oczy jej zaglądał, bił się w piersi, oczy ku sufitowi wznosił i wzdychał...

Panny Teodory nie było ani w bawialni, ani w sypialni, ani w kuchni. Pierwszy zapewne raz w życiu swojem nie najrzała ona sprzątania naczyń stołowych nie schowała resztek z obiadu pozostałych, nie utraktowała dzieci przysmakami dla nich umyślnie przechowanemi. Nie; nie uczyniła dziś tego wszystkiego przez zapomnienie, a może i umyślnie. Myślała zapewne że dzień ten był świętem jej, uroczystem świętem i że ma prawo poświęcić go tylko samej sobie. Kiedy wracając do domu, przechodziłam przez dziedziniec, zobaczyłam ją siedzącą w ogródku, w altance z chmielu. Spełniała więc program, z którym mi się wczoraj zwierzyła. Siedziała samotnie, w miejscu które przypominało jej pierwsze otrzymane wyznanie miłości i oczekiwała drugiego.

Godzina minęła; przerwawszy sobie zajęcie jakieś, spojrzałam przez okno. W altance, pomiędzy gęsto już bujającą jasną zielonością chmielu, migotała brudna zieleń bareżowej sukni i zlekka kołysała się w zadumie głowa niepomiernie zolbrzymiona starganemi i spiętrzonemi lokami.

W godzinę jeszcze potem, szeroki promień zachodzącego słońca oblał altankę i rozświecił jej głębię, a w różowem świetle tem ukazała się wyraźnie siedząca na ławce kobieta w zielonej sukni, z twarzą rozpaloną i z nieruchomem wytężeniem wpatrzona w błyszczące jak rubiny okna oficynki...

Słońce zaszło; przezroczysty zmrok majowego wieczora ogarniać zaczął ogródek, w altance jednak, śród młodych łodyg owijających wysmukłe pręty, mętnym zarysem szarzała postać kobieca. Była ona samotną

Obecnie bank do magazynów tych zboża zupełnie nie przyjmuje.

Połączenie mennicy z bankiem nastąpiło przez postanowienie 9-go grudnia 1830 roku, pod zarządem jednak banku pozostawała mennica tylko do maja 1832 roku, kiedy przeszła pod zawiadywanie komisji skarbu.

Przez czas zarządu owego banku, wybito w mennicy różnych monet za złp. 15,338,835 gr. 15.

Z okoliczności zamierzonej budowy doków na Wiśle pod Warszawą, nabył w roku 1830 Bank polski za złp. 302,000 papiernię w Jeziornie, nad rzeką Jeziorką, przy której właśnie urządzać miano doki.

Ten ostatni zamiar nie przyszedł do skutku, a papiernia wyrabiać zaczęła papier pod bilety bankowe i papier stemplowy.

Po epoce przejściowej roku 1831, fabryka w Jeziornie była wybornie administrowana przez Planche'a.

Największa produkcja papierni była w roku 1867, gdyż dochodziła do rs. 135,867 kop 85.

W czerwcu 1869 roku papiernia przeszła na własność p. Rezlera za sumę rs. 151,222 kop. 18¾.

Dnia 23-go sierpnia rada administracyjna królestwa poleciła bankowi dokończenie budowy kanału augustowskiego, która też doprowadzona została do końca w 1839 roku.

Pomimo spotykanych już w samym początku trudności, rozwinięto wkrótce produkcję na szeroką skalę, osobliwie gdy w r. 1836 zawarł bank ze Steinkellerem kontrakt o wypuszczenie mu produkcji cynku na lat 25 z zapewnieniem 600,000 złp. dochodu rocznego i z Koniarem o 60-letnią dzierżawę produkcji żelaza za opłatą złp. 3 gr. 13½ od centnara surowcu.

Wówczas staraniem Banku powstało sześć wielkich pieców w Hucie bankowej, trzy w Starachowicach, po dwa w Niwce i Blachowni, po jednym w Pradłach i Rejowie. Zastosowano w nich machiny parowe wyrobu krajowego (z fabryki bankowej i Steinkellera.)

Prócz tego urządził Bank walcownie poruszane turbinami w Hucie bankowej, Białogonie, Niwce, Scelpi i Nietulisku; podlingarnie w Sielpi i Michałowie; fabrykę stali do wyrobu kos w Berezowie; gisernię wyrabiającą przyrządy artyleryjskie w Parszewie; warsztaty mechaniczne w Białogonie, Bobrzy i Suchedniowie, produkując głównie narzędzia rolnicze; huty bankowe w Niemcach, Dąbrowie i t. d.; walcownię cynku w Pławkowie i kopalnię węgla w Dąbrowie, Niemcach, Będzinie i t. d.

Bank zajmował się także osuszaniem kopalni olkuskich i utworzeniem szkoły górniczej przy chętnej pomocy i ofiarności Steinkellera.

Z dniem 1 stycznia 1843 górnictwo krajowe przedstawiające zbyt już dla Banku złożonę machinę, wróciło pod zarząd skarbu.

Po ukończeniu administracji, skarb pozostał bankowi dłużnym rs. 4,711,203, oprócz rs. 998,736 kop. 27 za zaliczenie przed rokiem 1833, którego część większa pokrytą została w r. 1841 wpływami za pięcioprocentowe obligi skarbowe serji trzeciej.

Z DZIEJÓW MAŁEJ SCENY.

Teatr amatorski na korzyść warszawskiego Towarzystwa dobroczynności stanowi niejako odrębną instytucję, która umiała w szeregu lat zyskać sobie uznanie i stworzyć dobrą tradycję tej małej scenie, dzięki talentom i doborowi sztuk stanowiących co roku odświeżany jej repertuar. Czyniąc zadość sprawiedliwości, należnej uczciwej pracy dla dobroczynnego celu, poświęcamy tu kilka słów działalności komitetu i amatorów z okazji skończonej niedawno serji widowisk scenicznych; tem bardziej zdaje się nam zamieszczenie tego krótkiego sprawozdania na czasie, że dotychczasowy prezes komitetu zabaw, p. Kazimierz Dobiecki, za którego staraniem i inicjatywą rzeczone widowiska urządzane były — usuwa się obecnie od przewodniczenia w komitecie, pozostawiając swojemu następcy uznania godny przykład gorliwej zabiegliwości i poświęcenia dla dobra towarzystwa.

O ile nowy prezes okaże się praktycznym i energicznym w przysporzaniu grosza dla biednych—zobaczymy dopiero.

Teatr amatorski, urządzany od dawna w sali warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przechodząc poprzednio rozmaite koleje, od trzech już lat pozostaje stale pod doświadczonym kierunkiem prezesa komitetu zabaw pana Dobieckiego, i od tej też pory, śmiało rzec można, wszedł w nową fazę życia. Przerobienie i odnowienie sali teatralnej dokonanem zostało za jego inicjatywą według planu i pod bezinteresownym kierunkiem budowniczego pana Stanisława Grzywińskiego.

Repertuar sztuk przedstawionych na amatorskiej scenie, pozostawiający dawniej wiele do życzenia, ożywił się w ostatnich trzech latach skutkiem ofiarności naszych pierwszych komedjopisarzy. I pod tym względem działalność pana Dobieckiego zasługuje na szczególniejsze wyróżnienie, bo oprócz wszystkich swych zajęć, potrafił jeszcze w chwilach wolnych przysposobić dla teatru amatorskiego dziesięć czy jedenaście utworów tłómaczonych z obcych języków, starając się swemi wpływami pozyskać udział autorów oryginalnych.

Około trzydziestu sztuk nowych ukazało się od roku 1875 na scenie teatru dobroczynności, a prawie wszystkie zasłużyły na szerszy poklask krytyki i publiczności względnie do sił i warunków, wśród jakich się ukazały.

Od trzech lat repertuar amatorski zwiększał się w progresywnym stosunku, bo kiedy w roku 1875 wystawiono tylko trzy jednoaktówki („Tajemnica“ Dobrzańskiego Jana—„Spotkanie“ i „365 obiadów za rubla“), ostatnią serję składało dwanaście (dwie wznowione), pomiędzy któremi mieściła się taka perełka jak „Mąż od biedy“ Blizińskiego.

W zeszłym roku dano 12 przedstawień złożonych z 5-ciu sztuk oryginalnych jednoaktowych, jako to: „Kłopoty pana Edmunda“ przez Wł. Kościelskiego; „Goście“ i „Popas w Miłosnej“ Bartelsa; „Przezorność“ przez panią M. Brühlową; „Córka elegantki“ Jerzego Horwatha; z tłómaczonych przez p. Dobieckiego: „Podarunki“, „Obrońca kobiet“ i „W salonie pierwszej klasy“

Wystawiono też, dzięki współudziałowi tak dobranego grona śpiewaków jak panie: Uszyńska, Zahorowska, pp. Horbowski, Szulc i Naskiewicz, dwie opery oryginalne dwuaktowe: „Bettly“ z muzyką Stanisława Moniuszki, i w języku francuzkim „Rien de trop“ z muzyką Gabryela Rożańskiego; wznowiono oprócz tego operetkę Massee'go „Zaślubiny Joasi“ i grywaną dawniej komedję „Dwaj roztargnieni.“

W roku bieżącym w szeregu 12-stu przedstawień wystawiono ze sztuk oryginalnych: „Kalosze“ krotofilę J. A. Fredry (syna) — „Mąż od biedy“ Blizińskiego — „Do Indji“ Wł. Kościelskiego, — „Pocałowanie“ M. Brühlowej, — „Gość pożądany“ Kajetana Kraszewskiego. Z tłómaczonych przez p. Dobieckiego: „Moja gwiazda“ — „Omyłki“ — „Szalony zakład“ — „Ślubna obrączka“ — „Bogu dzięki już nakryte,“— powtórzono zaś z grywanych w roku zeszłym: „Popas w Miłosnej“ i „Orońcę kobiet“. Ponieważ rzeczone przedstawienia odbywały się tak w roku zeszłym jak i bieżącym w miesiącach: lutym, marcu, kwietniu i maju, a zatem w ciągu 8-miu miesięcy wystawiono sztuk oryginalnych i tłómaczonych nowych 21, czyli aktów 25.

Cyfry świadczą najwymowniej o pracy amatorów i energji kierowników.

Kto kiedykolwiek zajmował się urządzaniem teatrów amatorskich, ten ma najlepsze pojęcie o tem, jakie to tysiączne trudności zwalczać potrzeba, ile pracy i kłopotów wymaga zebranie, wyuczenie i oswojenie ze sceną zaimprowizowanych artystów; z iloma przesądami, ambicjami, z jaką drażliwością ma się najczęściej do czynienia. Wszystko to tem bardziej uczuć się daje, gdy potrzeba zawczasu przygotować repertuar na dwanaście przedstawień.

Do roku przeszłego włącznie reżyserją amatorskich przedstawień i artystycznem kierownictwem widowisk zajmował się szanowny nestor naszej sceny, b. dyrektor teatrów warsz. J. S. Jasiński, który z prawdziwem zaparciem się siebie i ojcowską niemal troskliwością poświęcał swój czas i pracę na wyuczenie amatorów nietylko na obowiązkowych próbach, ale nadto w swym własnym domu. W roku bieżącym, gdy z przyczyny choroby nie mógł kierować amatorskiemi widowiskami, prezes i amatorowie znajdowali się w bardzo kłopotliwem położeniu, lecz i tu dobra wola i szczera praca potrafiły sobie radzić.

Reżyserję objął wytrawny pracownik i zasłużony na deskach teatru dobroczynności p. Stanisław Grzywiński (brat znanego artysty) i wywiązał się ze swego trudnego zadania jak można było najlepiej. Najszczersze jednak zamiary i usiłowania tak prezesa jak i nowego reżysera byłyby spełzły na niczem, gdyby zamiłowanie, talent i dobra wola, a nadewszystko praca zorganizowanego towarzystwa amatorów nie przyszły im z czynną pomocą.

Dłuższa rutyna przy wrodzonych zdolnościach i zamiłowaniu do sztuki odznaczała wybitnie kilku członków męzkiego i zeńskiego personelu, z pomiędzy których na czele należałoby postawić dwóch tak wytrawnych amatorów jak pp. Marceli Piramowicz i Stanisław Grzywiński; obaj oni śmiało rzec można byli filarami towarzystwa i dob ze zasłużyli się scenie teatru dobroczynności. Jednego i drugiego słusznie też witały i żegnały zawsze sympatyczne oklaski publiczności. Pan Piramowicz w przeciągu lat czterech wystąpił w 15 rozmaitych rolach, wszędzie składając dowody niepospolitego talentu, dla którego nawet szersze pole artystyczne przy systematycznej pracy i zupełnem poświęceniu się zawodowi scenicznemu dotychczas jeszcze stoi otworem.

Należy on też do tej szczupłej liczby skromnych i uczynnych amatorów z prawdziwem poświęceniem, ktorzy żadną rolą nie gardzą i dla dobra całości gotowi nawet w wilję przedstawienia podjąć się małej rolki służącego, aby przedstawienie nie szwankowało. Ta bezpretensjonalność chwalebna w zeszłym roku zapisała p. Piramowicza na listę wyjątków pomiędzy amatorami po przyjęciu w ostatnim dniu malutkiej roli Piotrusia w „Zaślubinach Joasi.“

Rzeczywistemi zdolnościami odznaczała się płeć piękna na małej scenie teatru dobroczynności, sumą talentów przewyższając personel męzki. Dość przypomieć grę pp. Maryewskiej, Święcickiej Karoliny, Marji Mianowskiej, Wiśniowskiej M., Przystojeckiej Julji, i innych na dowód powyższego twierdzenia; wyborną w roli wiejskiej dziewczyny była p. Bronisława Mianowska, obdarzona wraz z siostrą nader wdzięcznym talentem scenicznym.

Jako *jeune premier* swobodą, humorem, werwą i lekkością naturalną przy wielu warunkach zewnętrznych odznaczył się p. Kazimierz Somer, rzadki i pożądany nabytek dla sceny amatorskiej.

Pożytecznym bardzo okazał się też pan Antoni Kwiatkowski, pracujący z prawdziwem zamiłowaniem sztuki, chociaż pod tym względem musielibyśmy chyba całą listę panów amatorów przytoczyć w tem miejscu.

Cichej pracy suflera podjął się p. Wincenty Dygat, i pomimo nużącego obowiązku wypełniał go z urzędową gorliwością.

Żaden teatr a więc i amatorski nie może się obejść bez rekwizytora; mozolne to zajęcie powierzonem było p. Aleksandrowi Lochmanowi, który od lat kilku zajmował się tym wydziałem, na rzetelne zasługując uznanie.

Jedyną stroną ujemną amatorskiego teatru był brak... publiczności. Cała salka teatralna rzadko kiedy zapełniała się po brzegi widzami. Niewiadomo czemu przypisać należy taką obojętność dla dobroczynnego celu i pracy amatorów. Utrzymują, iż radykalnym środkiem w tym względzie byłoby utworzenie komitetu z osób wpływowych a to mianowicie z kobiet, któreby się zająć chciały rozsprzedażą biletów i popieraniem teatru amatorskiego w swych kołach.

Możnaby spróbować i tego środka, a jesteśmy pewni, że gdyby się komitetowi udało zatrzymać na czele tak chętnego dla spraw Towarzystwa dobroczynności i obrotnego prezesa jakim był pan Dobiecki, i ta reforma dałaby się z powodzeniem zaprowadzić.

Na zakończenie wspomnieć wypada, iż od czasu zawiadywania jego teatrem amatorskim, założoną została bibljoteka teatralna, sprawiono wiele potrzebnych rekwizytów, trzy zupełnie nowe dekoracje, inne przemalowano, a garderobę zasilono kilkoma kostjumami.

Jak widzimy pod kierunkiem i przy udziale ludzi dobrej woli, praktycznych i uczynnych, teatr amatorski mógłby jeszcze dalej rozwinąć się z czasem i prosperować korzystnie dla Towarzystwa dobroczynności. Mamy nadzieję, że zasługi poprzedników zachęcą do równej gorliwości przyszłych następców.

Spectator.

---

i tylko u nóg jej leżał, w wielki kłąb zwinięty, pstrokaty kundel Filon.

Wtem otworzyły się drzwi oficynki. Laurenty Tyrkiewicz, rozpromieniony, białą chustką pot sobie z czoła ocierając, w cylindrze niezupełnie prawidłowo na głowę włożonym, zbiegł z ganku i w żywych poskokach wybiegł za bramę.

Wtedy kobieta siedząca w altance zerwała sie z ławki na równe nogi, stanęła nieruchomo i z wyciągniętą naprzód szyją, za odchodzącym patrzała. Gdy znikł za bramą, długo stała jeszcze zdumiona jakby i zawiedziona, a potem zwolna przebyła ogródek i do oficynki weszła.

Wiem dokładnie co się stało później.

Gdy Teodora stanęła na progu małej bawialni, oboje Końcowie, matka ich i Helka siedzieli dokoła stołu przed kanapą, rozmawiając z sobą zcicha lecz z ożywieniem wielkiem. Helka była bardzo różowa i ze śladami łez na twarzy, pan Klemens całował rękę żony, która czule obejmowała jego szyję, a ujrzawszy wchodzącą, z błyskającemi oczyma zawołała:

— Ach Teosiu! gdzieżeś była tak długo! o niczem nie wiesz! Powinszujże Helce! wychodzi za mąż! oświadczył się jej dziś pan Tyrkiewicz i już są po słowie!

Panna Teodora przyskoczyła do stołu i krzyknęła:

— Nieprawda! Kłamiesz!

— Spytaj się brata — odparła spokojnie pani Jadwiga.

— Naprzód, moja Teosiu — zaczął z powagą pan Klemens — proszę mi do żony mojej tak niegrzecznie nie przemawiać...

— Co mi tam grzeczność twoja! — wołała kobieta — jeżeli tak dbasz o żonę, dlaczego tak już wcale nie dbasz o siostrę i pozwalasz żonie aby mi takie kłamstwa w żywe oczy rzucała?

— Jakie kłamstwa? — zaczął pan Klemens — to czysta prawda jest i trzeba tylko być tak głupią jak ty jesteś, aby temu nie wierzyć!

— Helciu! pokaż jej pierścionek zaręczynowy! — zawołała do siostry pani Jadwiga.

Helka podniosła do góry białą rękę, na której błyszczał pierścionek z turkusem. Był to ten sam pierścionek, który pan Laurenty nosił na małym palcu ręki.

Teodora skamieniała na chwilę, lecz wnet zawołała znowu:

— Nie prawda! nie prawda! kłamiesz! kłamiecie wszyscy, dla tego tylko żeby mię udręczyć! to nie zaręczynowy pierścionek! ona go tak sobie wzięła! Ukradła może! czy ja wiem!

— Proszę mi zaraz milczeć! — krzyknął pan Klemens. — Jak śmiesz mówić coś podobego o siostrze mojej żony!

— Daj pokój Klemensie! to warjatka! — wołała pani Jadwiga.

Helka śmiała się do rozpuku, wołając:

— Nie pierścionek, nie pierścionek ukradłam ja ale samego jej narzeczonego!

A modniarka łagodnym i współczującym głosem wtrąciła w chór ogólny:

— Może pani wody trochę napije się... tam na komodzie stoi karafka z wodą...

Kobieta szalała. Ochrypła od krzyku, jakby samą siebie ogłuszyć chciała, wciąż chwytając się za głowę, krzyczała:

— Kłamiesz jędzo! kłamiesz ty żmijo! kłamiesz ty bracie wyrodny! kłamiecie wszyscy!

W tej chwili rozległy się na schodach gankowych śpieszne kroki męzkie.

— Ot i pan Tyrkiewicz wraca! — zawołała pani Jadwiga i dodała:

— Wiesz co Teosiu, przestań krzyczeć i zapytaj się samego pana Tyrkiewicza czy mówimy prawdę albo nie...

Tyrkiewicz stanął w progu. Teodora rzuciła się w kąt najciemniejszy. W całym pokoju zresztą zupełnie już prawie zciemniało. Gość, zasapany od szybkiego biegu, niósł w sęku spore i ozdobne pudełko z cukierkami. Przeszedł szybko pokój i pomimo grubego zmroku rozpoznawszy śród obecnych Helkę, postawił przed nią pudełko, a sam nachylił się nad rączkami jej które mu podała:

— Państwo kochani! — zawołał prostując się — na miłość boską dajcie światła! niech napatrzę się na moją przyszłą żoneczkę!

(d. c. n.)

SZACH PERSKI.

—Q— Nassr-ed-Din, noszący tytuł szach-in-szacha, czyli króla królów, urodził się w r. 1830, po ojcu swym Mohamecie-szachm odziedziczył tron 10 września 1848 r., dzisiaj przeto liczy 47 lat wieku a 30 panowania.

Pochodzi on z dynastji Kadżarydów, której założyciel Kadżar Teth-Ali-Szach (1794) wydobył Persję z anarchji i ciągłych wojen domowych, w jakie wpadła była pod panowaniem potomków słynnego Nadir-Szacha i wskrzesił starożytne państwo Iranu.

Nassr-ed-Din Szach jest szóstym z kolei potomkiem Teth-Alego.

Już przy wstąpieniu na tron o mało co nie stał się ofiarą pokuszenia się na jego życie. Szczęśliwie jednak uniknął tego zamachu.

Zaraz przy objęciu najwyższej władzy, młody szach objawił pragnienia poczynienia niektórych reform, z których większa część jednakże uniemożebnioną została brakiem środków do przeprowadzenia ich potrzebnych.

Po mniej szczęśliwie przeprowadzonej wojnie z Anglją, szach zmuszony był kilkakrotnie używać swoich sił świeżo zreformowanych p-ko Chanowi Chiwy, Salama i Imanowi-Muskaty i za każdym razem pomyślny skutek uwieńczył jego usiłowania.

W r. 1861 szach zaprowadził w Persji telegrafy elektryczne i od daty tej liczyć się daje coraz silniejszy wpływ cywilizacji europejskiej na Persję, objawiający się w nowej organizacji wojska, reformowania ministerjów, urządzeniu ściślejszych stosunków dyplomatycznych, zaprowadzeniu kolei żelaznych, i wreszcie rozmaitych pokuszeniach, niezawsze szczęśliwym skutkiem uwieńczonych, rozszerzenia oświaty zgodnej z wymaganiami i potrzebami tegoczesnemi.

Pragnąc poznać bliżej urządzenia narodów europejskich, szach odbył już raz podróż po Europie, a obecnie po drugi raz już zwiedza europejskie dzierżawy.

Przez pewien czas sekta religijna *Babych* zagrażała spokojowi kraju i stała się powodem pokuszeń rewolucyjnych, które jednakże uśmierzone zostały po nader surowej repressji.

* * *

Szach należy do najbogatszych monarchów. Skarby osobiste jakie posiada cenią na setki miljonów. Pomiędzy niemi znajduje się szczerozłoty tron w kształcie pawia, ze sterczącym z tyłu ogonem wysadzonym drogiemi kamieniami, który Nadyr szach uprowadził z Indji po zniszczeniu mieczem i ogniem państwa Wielkiego Mongoła.

Kiedy ten tron sprowadzono do Persji, padła na niego strzała zawinięta w papier, na którym znajdowały się następujące wyrazy:

„Jeżeli jesteś królem, opiekuj się twoim ludem i uczyń go szczęśliwym; jeżeli jesteś prorokiem, ukaż nam drogę zbawienia; jeżeli jesteś Bogiem, bądź litościwy w miłosierdziu swojem, dla tych, których stworzyłeś“.

Nadyr szach, otrzymawszy to pismo, kazał rozrzucić po całym swoim obozie kartki z następującą odpowiedzią:

„Nie jestem ani królem mającym obowiązek opiekować się swoimi poddanymi, ani prorokiem mającym wskazać drogę zbawienia, ani Bogiem świadczącym miłosierdzie ludzkim istotom. Jestem tym, którego Wszechmocny zesłał w wielkim swoim gniewie na tę ziemię, ażeby karał ród ludzki spodlony zbrodniami“.

Wziął on był za zasadę słynny dogmat wschodni, któremu i sułtanowie tureccy przez długi czas pozostali byli wierni, dogmat wyrażony przez Selima I-go, w liście jego do Izmaela szacha:

„Ci którzy zdobywają tron, powinni mieć piersi jak puklerz wystawione ciągle na strzały nieprzyjaciół. Panowanie jest oblubienicą, którą w swoje objęcia pochwycić zdoła taki bohater, co odważa się bez obawy złożyć swój pocałunek na ustach yataganu“.

* * *

Szach w Petersburgu podejmowany jest bardzo gościnnie.

Na cześć J. K. M. dawane są obiady i przedstawienia galowe.

Na wielkiej rewji znajdowało się 29,657 wojska.

* * *

W tej chwili termin przyjazdu J. K. Mości do Warszawy już jest stanowczo oznaczony.

W dniu wczorajszym wyjechał na granicę Królestwa p. Edward Epstein, konsul perski w Warszawie w towarzystwie sekretarza konsulatu hr. M.

We czwartek dane będzie w teatrze wielkim przedstawienie scen baletowych podobno z „Twardowskiego“ i „Jotty“.

— Jego Królewska Mość szach perski po przybyciu z St.-Petersburga do Warszawy we środę dnia 17 (29) maja o godzinie 6 minut 45 wieczorem, z dworca nadwiślańskiej drogi żelaznej, przy ulicy Zakroczymskiej, udać się raczy do pałacu łazienkowskiego następującemi ulicami: Bonifraterską, Muranowską, Nalewkami, Bielańską, Wierzbową, przez plac Saski, Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym Światem, aleją Ujazdowską, następnie dolną drogą przez most Sobieskiego do parku w Łazienkach. O czem warszawski ober-policmajster jenerał-lejtnant Własow podaje do wiadomości mieszkańców.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Nowosti* donoszą, że na zasadzie oddzielnego postanowienia komitetu do spraw Królestwa Polskiego, właściwe ministerjum zamierza przystąpić w jak najbliższym czasie do sprzedaży drogą licytacji kilku leśnych porębów, a mianowicie: 1) w leśnictwie warszawskiem—Lubocia i Okonin, 2) w radzickiem—Bukowiec, Sitów i Kłomna, 3) w łaznowskiem—Kuligowiec i Czarnówka—4) w suwalskiem—Łomiany; 5) w włocławskiem leśnictwie — Rybin, Podrybinek, Niezgoda, Borek i Skaszyński las. Obok tego mają zostać wkrótce sprzedane przez licytację następujące majątki ziemskie należące niegdyś do duchowieństwa krakowskiej djecezji: Daromin (otaksowany na 52,000 rs.), Pobiednik Wielki (616,620), Piotrowice (40,825 rs.), Gomulin 75,000 rs.), Dzierożnia (51,225 rs.), Bierzymów (21,370 rs.), Włacowice (18,560 rs.), Sieradzice (44,840 rs.), Węgierce (18,400 rs.), Smoniowice (20,620 rs.), Sędowice (48,930 rs.), Sadłowice 31,000 rs.), Napiętków (18,400 rs.) w końcu Szyce Duchowne (13,960 rs.) Dodamy, że na zasadzie obowiązujących przepisów o nabywaniu ziem i lasów od skarbu, kupujący obuwiązany jest natychmiast spłacić połowę ceny, druga zaś rozkłada się na lat trzy.

= Dnia 25 b. m. w izbie sądowej warszawskiej zapadła stanowcza decyzja w głośnej sprawie panny M., uznając osoby do sprawy tej zamięszane, a tu w Warszawie zamieszkałe, za niewinne i nakazująca umorzenie sprawy; przytem nadmienia się, iż panna M. zmarła w Odessie w kwietniu r. b.

= Na kongres literacki mający się rozpocząć dnia 4-go czerwca w Paryżu, otrzymali zaproszenia pp. J. I. Kraszewski, rektor Józef Majer, Antoni Małecki, Józef Supiński, hr. St. Tarnowski, Felicjan Faleński, Józef Kenig, Edward Lubowski, A. E. Odyniec, Wacław Szymanowski.

= P. Mierzyński, profesor nadzwyczajny warszawskiego uniwersytetu, mający pod swym nadzorem gabinet rzadkich okazów archeologicznych, otrzymał zaproszenie do uczestniczenia w zjeździe francuzkich historyków i archeologów; zjazd ten odbędzie się w roczniku w Le Mans, a następnie przejdzie do Laval głównego miasta departamentu Magenne, Rozpocząć się ma w pierwszych dniach czerwca r. b.

= Redakcja *Warsz. Gub. Wiedomosti* zawiadamia w ostatnim swym numerze, iż dział nieurzędowy pomienionej gazety zaczawszy od przyszłego numeru redagowany będzie według nowego rozszerzonego programu, zatwierdzonego przez p. ministra spraw wewnętrznych; odtąd oprócz innych artykułów pomieszczane byćtakże mają przeglądy polityczne zestawione na podstawie wiadomości oficjalnych.

= Wyszło świeżo z pod prasy cenne dzieło dra J. Fr. Schultzego p. t. „Zasady prawa kanonicznego o małżeństwie;“ tłómaczowi, d-rowi Gustawowi Roszkowskiemu, należy się uznanie za wyborny przekład i za wybór dzieła, które zbogaciło nasze piśmiennictwo prawnieze.

= B. prof. instytutu N. A. dr Tadeusz Kowalski i Teofil Cichocki wzywają ziemian naszych do poparcia wydawnictwa przekładu dzieła T. Gohrena o żywieniu zwierząt domowych. Przekład ten, dokonany przez młodzież uczącą się w N. A. jeszcze 1875 r., wyjdzie niezadługo i kosztować będzie rs. 4. Młodzież N. A. ma chwalebny zamiar dalszego dokonywania i wydawania przekładów dzieł rolniczych.

= Lekarze zdrojowi.

W Karlsbadzie, zarówno jak lat poprzednich, ordynować będzie dr. S. Hassewicz.

Dr. Jan Filewicz osiadł na lato w Szczawnicy.

W Goczałkowicach pod Pszczynem (Górny Szląsk) lekarzem kąpielowym jest dr. Babel.

= Cesarsko-królewski konsulat austro-węgierski w Warszawie zawiadomił, że dla zapobieżenia przeniesieniu do Austrji istniejącej w niektórych częściach Rossji na bydle rogatem i świniach zarazy jaszczurokopytowej, namiestnictwo galicyjskie zabroniło wprowadzania do Galicji bydła i świń dotkniętych tą chorobą, równie jak przyjmowania tych zwierząt na punkta kwarantanowe.

= Rozpoczęły się dni sportowej chwały!

W niedzielę odbyto wyścigi w Wilnie przy czem palma zwycięztwa dostała się „Kiejstutowi“ p. L. Grabowskiego—„Anicie“ tegoż i „Krzyżakowi“ spółki warszawskiej.

Pierwszy dzień wyścigów w Warszawie przypada 13-go czerwca.

= Cudna aleja bzów w „Botanice“, obecnie w całej pełni swej piękności.

Gdy na skwerach miejskich wiatr ostatnie otrącił kwiatki,— tam balsamiczny zapach przepełnia powietrze.

A jak śpiewają słowiki!.....

= Wczorajsza *Gazeta Polska* zwraca uwagę na zupełny brak przewodnika po kraju.

Istotnie, podobnej książki z opisem więcej malowniczych okolic i miejscowości, których przecie mamy dosyé—dotkliwa czuć się daje potrzeba.

Materjałów nie brak, dla autora praca wielce wdzięczna, a dla wydawcy interes pewny; a więc naprawmy coprędzej niepochlebne niedbalstwo.

Przypominamy sobie, iż przed kilku laty ktoś zapowiadał przekład słynnej jeografji Réclus'a, do której dołączony miał być właśnie osobny tom wyczerpującego przewodnika po kraju.

Czy myśl ta została zaniechaną?

= Od czasu do czasu przytrafiają się spory pomiędzy adwokatami a ich klijentami. Skargi, podawane przez tych ostatnich, bywają zawsze prawie bezzasadne. Oto i obecnie z rozpatrywanych niedawno siedmiu spraw, decyzja we wszystkich wypadła na niekorzyść skarżących.

Zanotujemy najbardziej charakterystyczną z tych spraw.

Pan X. wniósł skargę na adwokata Y., żądając zwrotu 25 rs., danych mu jakoby w formie kaucji, z warunkiem zwrotu po ukończeniu sprawy skarżącego, którą adwokat prowadził.

Adwokat przysięgły oświadczył, iż otrzymał rzeczoną sumę na rachunek honorarjum za prowadzenie sprawy, że wraz z otrzymanemi poprzednio 20 rs., suma ta nie pokrywa jeszcze całej należności, jaka mu według taksy za prowadzenie sprawy przypada.

Sąd okręgowy, wziąwszy pod uwagę, że skarga pana X jest nietylko niedowiedzioną, ale nawet nieprawdopodobną, gdyż adwokat przysięgły nie miał żadnej zasady brać pieniądze w formie jakiejś kaucji, nieustanowionej ni prawem, ni praktyką — postanowił skargę pozostawić bez skutku.

= Zarząd drogi nadwiślańskiej zakomunikował nam wyjaśnienia dotyczące faktu opowiedzianego w nr 93 naszego pisma na zasadzie otrzymanej od pana E. M. z Kowna informacji listowej.

Fakt ten, przedstawiony w świetle takiem wjakiem zapatrywał się nań pan M., o którego dobrej wierze nie mieliśmy prawa powątpiewać, wydał nam się na tyle oburzającym, iż nie wahaliśmy się powtórzyć go w tej nadziei, że właściwa władza zajmie się wyszukaniem winnego i odpowiedniem jego ukaraniem.

Jakoż nadzieja ta nie okazała się płonną, zarząd bowiem kolei nadwiślańskiej zawiesiwszy natychmiast w służbie konduktora, na którym ciążyło podejrzenie winy, rozkazał przeprowadzić najdokładniejsze śledztwo, którego rezultaty obecnie nam zakomunikowane, modyfikują w szczególny sposób doniosłość wypadku, jaki spotkał pannę M. G. i przedstawiają go w innem cokolwiek świetle, dowodzącem, iż p. E. M. osądził fakt zbyt pośpiesznie i nadał mu znaczenie wyższe nad to, na jakie w istocie zasługiwał.

Panna M. G. nie jest młodziutką, szesnastoletnią dzieweczką, jak się to wydało panu E. M., ale ma lat 20 i opuściwszy służbę u szwajcara stacyjnego w Lublinie, przybyła do Warszawy wyszukać tu nowych obowiązków lub innego zajęcia.

Rzecz ta wreszcie przez prowadzące się obecnie śledztwo policyjne ostatecznie i urzędowo wyświetloną zostanie. Z samych poszukiwań przez zarząd drogi czynionych, a mianowicie z własnych zeznań piśmiennych panny M. G., dostatecznego już nabrać można przekonania, że winny w tej sprawie, jeżeli, co rzecz wątpliwa, za winnego poczytać go można, nie jest ani konduktorem drogi nadwiślańskiej, ani też kimkolwiek z będących w służbie tej kolei urzędników lub oficjalistów.

Tem chętniej w szpaltach naszego pisma dajemy miejsce otrzymanemu objaśnieniu, że tym sposobem możemy choć w pewnej części naprawić moralną krzywdę jaką pan Edward M. krewkością swego sądu

o całem tem zdarzeniu wyrządził urzędnikom całej instytucji, pomawiając jednego z nich o czyn, który gdyby był rzeczywistym, zasługiwałby na surową według przepisów prawa karę.

— Mówiliśmy raz, iż nieco za... słono podają w restauracji wilanowskiej.

Dziś jako *corpus delicti* złożono przed nami rachunek tej restauracji, co prawda, na blankiecie litografowanym.

Prawdopodobnie *litografja* ta jest pretekstem do podwyższania cen, rzeczywiście... paryzkich (podczas wystawy).

Wolelibyśmy jednak rachunek podany przez usta usłużnego garsona, aniżeli ów dokument rujnujący kieszenie poczciwych warszawiaków!

= Echa z prowincji.

* Ś. p. Ludwik Ostrowski, b. oficer b. w. p., kawaler krzyża virtuti militari, rozstał się z tym światem w 75 roku życia, we wsi Badurkach.

Zmarły był przez lat kilkanaście radcą dyrekcji szczegółowej warszawskiej Tow. kred. ziemskiego, oraz sędzią pokoju okręgu zgierskiego.

Cześć jego pamięci!

* Na odbytych w dniu wczorajszym wyborach w Piotrkowie powołano na radców:

do komitetu Tow. kred. ziemsk. pp. Artura Banachiewicza i Bolesława Gołembowskiego;

do dyrekcji głównej pana Wł. Borakowskiego;

na prezesa przyszłych wyborów p. Skórzewskiego, na jego zastępcę Augusta hr. Ostrowskiego.

* W majątku Glinianki, w powiecie nowomińskim, z wtorku na środę, spaliły się dwie włóki lasu, skutkiem zaprószenia ognia z lokomotywy chodzącej po bocznej linji, zaprowadzonej do kopalni żwiru.

Właściciel majątku po tak ogromnej stracie widział się zmuszonym do rozpoczęcia kroków prawnych, przeciwko przedsiębiorcom kopalni żwiru.

* Wieża ratuszowa w Siedlcach pokumała się w tych dniach z wieżą ratuszową warszawską.

Krewieństwo idzie przez zegary — kumem był pan Babczyński, ojciec chrzestny ratuszowego zegara, zegarmistrz, który umyślnie w tych dniach jeździł do Siedlec dla założenia tam zegaru na wieży.

= Pożary.

Dziś rano o godzinie wpół do dziesiątej ukazały się płomienie w stronie cytadeli.

Zapalił się murowany piętrowy budynek w posesji nr 6 (własność Jasiotrów), przy rogu ulic Franciszkańskiej i Czarnej.

Budynek ów kryty blachą mieścił komórki i miejsca ustępowe.

Ogień wybuchnął pod dachem tak gwałtownie, że zagroził przytykającym doń dwom murowanym dwupiętrowym oficynom w tej samej posesji, oraz w nieruchomości nr 1 przy ulicy Czarnej.

Płomienie dotykały już ścian ich, zaglądając do wnętrza mieszkań i zmuszając lokatorów do ucieczki wraz z całym dobytkiem.

Na szczęście, wcześnie jeszcze przybyły straże.

Oddziały drugi, trzeci i pierwszy wzięły się do ratunku.

Ustawiono kilka sikawek na ulicy Franciszkańskiej przed domem nr 6, a jedną wprowadzono w podwórze posesji nr 1 przy ulicy Czarnej.

Wody nie brakło.

Obok tego ułatwiało ratunek położenie dwóch wysokich oficyn dokoła płonącego budynku.

Zająwszy szczyty i okna oficyn, mogli strażacy dowolnie kierować wężami sikawek i opanować co rychło płomienie.

W pół godziny ogień był prawie ugaszony.

Straty nie muszą być znaczne, budynek bowiem, w którym się paliło, tylko zewnętrzne ściany miał murowane.

* Dziś około dwunastej przechodzący podoficer spostrzegł wydobywający się dym z okien piwnicy w hotelu paryzkim przy ulicy Bielańskiej.

Dano znać straży ogniowej na Nalewkach, przed przybyciem toporników jednak, ogień ugasili domownicy.

Przyczyną ognia niedopałek papierosa porzucony przez terminatora tapicerskiego.

* Dnia też dzisiejszego w nocy zapalił się również dach smołowcowy na domu nr 19 przy ulicy Marjensztad.

Dano znać oddziałowi ratuszowemu.

Przybyli topornicy ogień w samym zarodku przytłumili.

— *Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy, oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych.* S. p. Jan Bącewicz, doktor medycyny, niegdy członek czynny towarzystwa lekarskiego warszawskiego, zmarły w roku 1864, zapisał temuż towarzystwu, między innemi, kapitał rs. 7,500, przeznaczając procent po 6% na coroczne udzielanie wsparcia 5-ciu wdowom po lekarzach krajowych, wyznania chrześcijańskiego, a w braku takowych, wdowom po lekarzach innych wyznań. Komitet kasy wsparcia działający z upoważnienia Towarzystwa lekarskiego, zawiadamia osoby interesowane, że w dniu 12 (24) czerwca r. b., jako w dniu imienin testatora, udzielone będą z pomienionego legatu wsparcia 5-ciu niezamożnym wdowom po lekarzach — każdej po rs. 90. Wdowa po lekarzu, któraby życzyła ubiegać się o rzeczone wsparcie, winna być przedstawioną komitetowi przez jednego z jego członków, którymi są: *w Warszawie zamieszkali*: dr Hoyer, dr Heinrich, dr Jodko, dr Lebiedziński, dr Pląskowski, dr Portner, dr Rosenzweig, dr Rothe, dr Szokalski, dr Suck, inspektor lekarski m. Warszawy, dr Siewruk inspektor lekarski gubernji warszawskiej, p. mecenas Thieme i p. rejent Zawadzki; *na prowincji* zaś pp. inspektorowie lekarscy przy rządach gubernjalnych, lub ich zastępcy, a mianowicie: w Kaliszu, pomocnik inspektora dr. Merkel; w Piotrkowie, dr Mianowski; w Radomiu, dr Rewaliński; w Kielcach, dr Lewiński; w Lublinie, dr Kwaśniewski; w Siedlcach, dr Zawadzki; w Płocku, dr Ostrowski; w Łomży, dr Londyński; w Suwałkach, dr Kühlewein. Każdemu z liczby wyżej wymienionych członków służy prawo przedstawienia jednej kandydatki, z pomiędzy których komitet, przez głosowanie tajne, wybierze 5 wdów po lekarzach krajowych i o przyznaniu im wsparcia z legatu dra Bącewicza, stosownie do zastrzeżenia w testamencie uczynionego, ogłosi w pismach publicznych. Przedstawienia od członków komitetu, ze szczegółowemi wiadomościami o wieku, położeniu familijnem i środkach do utrzymania życia kandydatek, oczekiwane będą najpóźniej do dnia 3 (15) czerwca r. b. Prezes komitetu dr *Hoyer*. Członek zarządzający funduszami dr *Szokalski*.

— Ochrony tutejsze składają podziękowanie panu Stanisławowi Aretowi, wydawcy dzieł Jeskiego za ofiarowane im dziełko „ABC."

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerjum wojny, ogłoszony w *Gońcu Urzęd.*, naczelnik sztabu orenburskiego okręgu wojskowego generał-major Zwierew mianowany został naczelnikiem sztabu wileńskiego okręgu wojskowego; naczelnikiem zaś sztabu okręgu wojskowego orenburskiego mianowany został generał-major Wojde, pomocnik naczelnika sztabu okręgu wojennego warszawskiego.

ODPOWIEDŹ REDAKCJI.

— *Panu K. Gorzechowskiemu.*— Kurjer wysyłamy pod adresem „przez Dąbrowę w Sławkowie",—w Dąbrowie przeto znajdować się muszą wszystkie numera.

— *Panu Grąb.*— Narzekanie Podeszłej panny nie może oglądać światła dziennego. Podeszła panna smutny swój stan w zbyt smutnych wierszach opisuje.

Nekrologja.

† Dnia 29 b. m., o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Krystyny z Lesslów **Brandt**, wdowy po doktorze medycyny, zmarłej w mieście Radomiu dnia 17 b. m., na które rodzina zamieszkała w Warszawie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —9851—

† Dnia 29 b. m., to jest we środę, w wigilję imienin ś. p. Feliksa **Smoleńskiego**, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się nabożeństwo, na które ciotka zaprasza rodzinę i przyjaciół zmarłego. —9826—

† Za spokój duszy ś. p. Marji z Brandmüllerów **de Moriolles**, zmarłej w Lorient we Francji dnia 16 b. m., odbędzie się żałobne nakożeństwo w kościele św. Antoniego d. 29 t. m., to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana, na które zaprasza się familję i znajomych. —9840—

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 29 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Bzury**, b. radcy stanu, rewizora pomiarów, obywatela ziemskiego, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie **11-tej** zrana. —9888—

† W dniu 29 b. m. i r., to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności obbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę Edwarda **Grabowskiego**, doktora obojga praw, jako w 11-tą rocznicę jego śmierci. —9845—

† Ś. p. Walerja **Mysłowska**, córka Dominika i Tekli z Stolarskich małżonków Mysłowskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 27 maja 1878 r., oddała Bogu ducha, przeżywszy lat 10. Ciężkim smutkiem dotknięci rodzice po stracie jedynej i ukochanej córki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m., to jest we środę, o godzinie **6-ej** po południu, z kaplicy przy kościele Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —9893—

† Wszystkim szanownym osobom, oraz duchwieństwu bractwu Pocieszenia N. M. P., którzy w dniu 22 b. m., to jest w przeszłą środę, raczyli oddać ostatnią przysługę w odprowadzeniu zwłok matki naszej Marjanny **Wiśniewskiej** na miejsce wiecznego spoczynku, pozostałe dzieci składają najserdeczniejsze podziękowanie. *Wiśniewscy.* —9894—

† Szanownym osobom, które w dniu wczorajszym raczyły w licznem zebraniu towarzyszyć wyprowadzeniu zwłok zmarłej żony mojej ś. p. Kamilli z kościoła Przemienienia Pańskiego, życzliwym kolegom i zacnej młodzieży, którzy na własnych barkach unosili drogie nam szczątki do miejsca wiecznego spoczynku, składam najserdeczniejsze podziękowanie. *Aleksander Koźmiński*, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. —9891—

Przegląd polityczny.

Dyplomacja milczy zawzięcie, nawet szeptu narad hr. Szuwałowa z lordem Salisburym nie słychać w Europie; z dnia na dzień każą telegramy wyczekiwać stanowczego odezwania się Anglji, z dnia na dzień dzienniki zapełniają się plewą wiadomości politycznych, wśród których może rzeczywiście ukrywa się jaka perełka prawdy, ale jak ją odszukać?—Chaos nie ustaje, zawsze jednakowo mięszają się skrajne wiadomości pokojowe z pessymistycznemi zapewnieniami, że misja hr. Szuwałowa spełzła na niczem; pokojowe wieści przeważają liczebnie.

Gabinet angielski zastanawia się i rozbiera propozycje Rossji w tak ścisłem milczeniu, że nawet najbliżsi nic usłyszeć nie mogą. Hr. Szuwałow po powrocie z Petersburga mistyfikuje wszystkich swym wybornym humorem w towarzystwie, uśmiechniętą i zadowoloną twarzą, wydaje się posłem pokoju, który przyniósł jeśli nie całą gałąź, to przynajmniej kilka listków oliwnych.

Biuro Reutera podało wiadomość, która mogłaby być najlepszą wskazówką nowego stanu rzeczy, gdyby ją zkądkolwiek potwierdzono; oto według niej admiralicja angielska wysłała do arsenałów w Chatham zawiadomienie, iż pośpiech początkowo nakazany przy budowie pancerników nie jest już więcej potrzebnym.

Wobec wszystkich złowróżbnych głosów, ta wiadomość jedna mogłaby przeważyć szalę pokojowych doniesień, gdyby—powtarzamy—można jej ze wszystkiem zaufać; zapowiedziałaby ona pierwszy krok jeżeli nie na drodze rozbrojenia, to przynajmniej zaprzestania dalszej mobilizacji. Znaczyłoby to, że Beaconsfield i Salisbury nie uważają więcej za potrzebne rozwijać militarną potęgę państwa, polegając na dotychczasowem nagromadzeniu środków wojennych. Kongres byłby tedy faktem zadecydowanym i miałby tylko zadanie ułożyć warunki kompromisu, który w ważniejszych zarysach stanowiłby główną zasadę zjazdu dyplomatycznego.

O jakości i rozmiarze ustępstw zapowiedzianych przez hr. Szuwałowa w Londynie, mówią i piszą od kilku tygodni bardzo dużo.

Mowiono i pisano również tyle przed zawarciem traktatu pokojowego z Turcją, a nic nie uprawnia do większej ufności dzisiaj rozsiewanym pogłoskom, jak wówczas; tylko kwestje zasadnicze porozumienia się Anglji z Rossją zdają się być prawdopodobne. Przed kongresem tylko trzy punkta zostały załatwione, a to mianowicie: oswobodzenie Konstantynopola i cieśnin tureckich, zmniejszenie granic południowych nowej Bulgarji i zmoderowanie wymagań wojennych Rossji na terytorjum azjatyckiem. Wszystkie inne punkta, które specjalnie nie dotyczą wprost interesów angielskich, pozostawione zostaną kongresowi i oto jego Achillesowa pięta, bo zdarzyć się może, iż przy wspólnych obradach zjawią się na porządku dziennym pretensje i kwestje, których dyplomacja europejska przy zielonym stoliku rozwiązać nie potrafi.

Cała nadzieja w pokojowem usposobieniu Rossji i niechęć reszty Europy do wojny. Anglja nie zajmowała się nigdy wiele drugorzędnemi kwestjami, jak bośniacką, serbską, czarnogórską, z wyjątkiem helleńskiej i besarabskiej; tę ostatnią również pod koniec już dość ozięble i obojętnie traktować zaczęto. Na kongresie przeto inicjatywa uregulowania swych stosunków w sąsiednich prowincjach półwyspu bałkańskiego przypadnie głównie Austrji, a do spełnienia tego zadania, będzie musiał hr. Andrassy użyć całego swego sprytu dyplomatycznego, tem bardziej, iż umyślnie czy z konieczności, stanowczą chwilę wystąpienia odsuwał aż do samego końca.

Wczorajsze telegramy przyniosły nam wiadomość o zawartym układzie między Rządem austrjackim a Portą względem odstąpienia wyspy Adakaleh na Dunaju i o spełnionym fakcie zmiany załogi.

Zgodnie z postępem dyplomatycznych rokowań w duchu pokojowym zmniejsza się też niebezpieczeństwo zbrojnych zatargów na dawnym teatrze wojny. Do *Pol. Cor.* donoszą z Konstantynopola, że rossyjanie według wszelkich pozorów unikają sami gorszego za-

wikłania stosunków, aby nie tamować akcji dypłomatycznej niespodzianemi zajściami tu, jak i w Azji. Natomiast z innej strony donoszą, iż w Głównej kwaterze czynią zawsze jeszcze przygotowania do ewentualnego zajęcia fortec bulgarskich nawet siłą, w razie dalszego oporu Porty. W skutek rozkazów Główno-dowodzącego, ściągnięto jedenasty korpus wojska z linji Bukareszt-Giurgewo wraz z czterma baterjami do Rasgradu. W Bukareszcie tłómaczą sobie to militarne rozporządzenie zamiarem jen. Todlebena uderzenia w razie koniecznej potrzeby przedewszystkiem na Szumlę.

W Białogrodzie przygotowuje się znowu częściowe przesilenie ministeryalne; pisaliśmy już obszerniej o głośnym w Serbji procesie przeciw Czumiczowi i innym spiskowcom, których sąd skazał na karę śmierci. Wiedeńska *Presse* w kilku korespondencjach z Białogrodu bardzo szczegółowo donosiła o całym przebiegu tej sprawy, wykrywając potajemne intrygi stronnictwa Risticza w celu usunięcia przeciwników politycznych; artykuły te narobiły hałasu w Serbji, dostały się do rąk księcia i spowodować miały ułaskawienie podsądnych, skutkiem czego w gabinecie potworzyły się partje, wybuchnęły niesnaski i niezadowolenie zburzyło harmonję całego gabinetu.

W Niemczech niepowodzenie, jakie spotkało projekt nowej ustawy anti-socjalistycznej w parlamencie, naprężyło stosunek większości z rządem.

Nie umiano skorzystać z przychylnej sposobności, jaka się właśnie po zamachu nadarzała w celu zsolidaryzowania się rządu z parlamentem i jednym pociągiem pióra zepsuto w najpotrzebniejszej chwili stosunek z większością parlamentarną, w której niezręcznie wzbudzono podejrzenie i zniechęcenie do wspólnej akcji z Rządem.

Ministrowie cofnęli swój projekt zapowiadając, iż w braku nowych praw, z całą surowością wykonywać będą istniejące dotychczas.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 28-go maja.

Londyn 23-go,—Pogłoski o niesnaskach w gabinecie i o dymisji Northcotego i Smitha, są zupełnie nieuzasadnione. *Times* donosi z Wiednia: Trudności tyczące się przedłożenia całego układu San-stefańskiego, przezwyciężone zostały ułożoną formułą zaproszania na kongres. Austrja i Francja zgodziły się na propozycję co do zebrania kongresu na dzień 11 czerwca, *Times* oznacza doniesienie to jako w samej rzeczy prawdziwe. Zaproszenia wtedy nastąpią, gdy rokowania między Anglją a Rossją cokolwiek dalej się posuną, i gdy nie będzie obawy, aby się na nowo rozchwiały. Na preliminaryjne żądania Anglji nastąpiła w ogólnych zarysach zgoda.

Paryż 26-go. — *Journal des Debats* otrzymuje następującą wiadomość: Podróż hrabiego Szuwałowa doprowadziła do zupełnie pokojowego rezultatu. Rossja zgadza się przedstawić kongresowi traktat San-Stefano w całości. Wszystkie mocarstwa zgodziły się; kongres zbierze się w Berlinie 11 czerwca.

Paryż 26-go.—Według nadeszłych tu wiadomości, gromada składająca się z 58 uzbrojonych ludzi, która się pokazała w Katalonji, proklamując rzec zpospolitą, przymuszoną została do przejścia francuzkiej granicy, gdyż nigdzie nie znalazła chętnego współudziału.

Wiedeń 27-go. — Hr Andrassy prawdopodobnie jutro motywować będzie wobec delegacji, powody zawotowanego 60 miljonowego kredytu.

Rzym 27-go. — *Opinione* dowodzi, że izby francuzkie są obowiązane dyskutować nad traktatem handlowym. Minister Say osobiście jest zaangażowanym do przeprowadzenia układu; inne postępowanie może sprowadzić szkodliwe następstwa w stosunkach obydwóch krajów.

Londyn 27-go.—Dziś miała miejsce ponowna rada gabinetowa, celem obradowania nad doniesieniami Szuwałowa.

Londyn 27-go.—*Times* donosi z Filadelfji z daty 26 maja. Rossjanie poczynili w Ameryce obstalunki na torpedy.

Petersburg 37-go.—Zajęcie Adakaleh nie powinno wywołać żadnych trudności, gdyż takowe według *Agence Russe* już na pierwotnycó kombinacjach było oparte.

Wiedeń 27-go.—Potwierdza się zajęcia Adakalehu przez austryjackie wojska. *Polit. Cor.* dowiaduje się, że dojście do skutku kongresu europejskiego ostatecznie jest zapewnione. Kongres prawdopodobnie zbierze się dnia 11 czerwca w Berlinie.

Konstantynopol 27-go.—Mahmud Damat mianowany został seraskierem. Rossjanie w skutek ostatnich ruchów wojsk podsunęli się jeszcze bliżej Konstantynopola, nie przekroczyli jednak nigdzie tureckich linji. Wielu lekarzy z tureckich szpitali, przyjęło służbę w rossyjskiej armji.

New-York 26-go.—Według nadeszłych tu wiadomości nawiedził orkan stan Wisconsin i poczynił znaczne szkody na drogach, w zabudowaniach, zasiewach i polach. Znaczna przytem liczba ludzi miała zginąć, pewnych jednak wiadomości co do tego dotychczas niema.

Konstantynopol 26-go. — Komisarz rosyjski Bulgarji jenerał Dondukow-Korsakow udaje się wkrótce do Filipopola. Said basza mianowany prezydentem komisji śledczej awantury w pałacu Czeragan. Ponownie miały miejsce aresztowania. Ministerjum spraw zagranicznych i wielki wezyrat znowu zostały instalowane na Wysokiej Porcie. Minister wojny Izzet-basza otrzymał dymisję. Machmud-Damat-basza mianowany ministrem wojny. Szakir-basza udaje się we wtorek do Petersburga.

Paryż 17-go. — Wczoraj w cyrku amerykańskim odbyło się zgromadzenie na korzyść ofiar wypadku z ulicy Beranger. Sala była przepełniona. Zebranie miało wielkie powodzenie. Prezydował z wyboru Gambetta. Spuller miał mowę o haśle republikańskiem: „Liberté, Egalité, Fraternité“ i dowodził mianowicie, że poczucie braterskości dopiero od roku 1789 wniknęło we świadomość ludu. Z tego uczucia braterskiego wyrosła idea narodowa francuzka. Potem Gambetta przy akompaniamencie oklasków wykazywał jak uczucia wspólności i solidarności codzień we Francji wzrastają i jak przez to Francja odzyskuje innych ludów szacunek. Zwracając się do żeńskiego audytorjum, podnosił zasługi kobiet, które tak wiele przyczynić się mogą do zupełnego załagodzenia jeszcze istniejących sporów stronniczych. Gambetta z zapałem wysławiał Joannę d,Arc, wspomniał o tem, że nadużyto jej imienia, jako protestu przeciw jubileuszowi Woltera i w świetnym panegiryku połączył bohaterkę francuzką z wielkim myślicielem XVIII wieku.

Konstantynopol 27-go.—Austro węgierski poseł hr. Zichy wraz z personelem swego poselstwa odwiedził wczoraj na pokładzie statku *Taurus* flotę angielską w Ismid. Przyjęcie, jakie mu admirał Horuby wyprawił, było zarówno wspaniałe jak sympatyczne. Uważają tu wycieczkę hr. Zichy i jego przyjęcie jako symptomat zbliżenia się Austri do Anglji.

Wiedeń 28-go. — *Presse* donosi: „Hr. Andrassy wyjeżdża 8 czerwca do Berlina na kongres, rozpoczynający się 11 czerwca.

Paryż, 27-go.— Hr. Szuwałow oświadczył, że Rossja zgadza się przedłożyć traktat pokoju na kongresie. Jeszcze w nocy powiadomiono o tem mocarstwa poręczające. Dzień zebrania się kongresu jeszcze nieoznaczony. Po kilku posiedzeniach, na których ustalone będą zasady dyskusji, wysłane zostaną na wschód komisje narodowe a kongres odroczony; poczem zbierze się znowu w październiku, żeby powziąć decyzję co do robót dokonanych w komisjach.

Londyn, 27-go.— Pomimo zręcznych pół-urzędowych omówień *Observera* dowiaduję się napewno, że w gabinecie zaszły sceny gwałtowne i możliwe są zmiany osobiste. Beaconsfield i Salisbury uważają dotąd propozycje Szuwałowa za niedostateczne.

— Z powodu ukończenia nauki **Kroju Sukień** przez sześć uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. 6—6—6352—

— *Instytut leczniczo-pneumatyczny dra Wincentego Brodowskiego*, Nowy-Świat nr 34, Foxal. Ścieśnione powietrze z bardzo dobrym skutkiem używa się w astmach tak nerwowych jak i powstałych z rozdęcia płuc; w chronicznych zapaleniach: płuc, krtani i oskrzeli. Radykalnie leczy rozdęcie płuc (Emphys pulm.), wysięki opłucne, skrofuły i koklusz, a równie też cierpienia nerwowe i głuchotę, a nawet znaczną ulgę przynosi w suchotach płucnych. —9049—

— *Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej.* — Na zasadzie § 64 ustawy, ma honor zaprosić pp. akcjonarjuszów Towarzystwa na zwyczajne ogólne zebranie, które z dozwolenia jw. ministra komunikacji odbędzie się w dniu 20 czerwca v. s 1878 roku o godz. 1-szej z południa w St. Petersburgu, w biurze dyrekcji (róg placu Admiralicji i ulicy Grochowej nr 1—8, mieszkania 7), a to celem:

1) wysłuchania relacji komisji rewizyjnej ze sprawdzenia rachunków za rok 1877 i wydania decyzji na wnioski tejże komisji, a także co do bilansu i sprawozdania rocznego, przedstawionych przez dyrekcję.

2) wyboru na miejsce wychodzących: jednego dyrektora i czterech zastępców dyrektorów.

Przytem dyrekcja ma zaszczyt nadmienić:

a) na podstawie §§ 47 i 48 ustawy towarzystwa, za prawych właścicieli świadectw tymczasowych, lub akcji imiennych uznane będą te osoby, na imię których też świadectwa lub akcje będą wydane i zapisane w księgach Towarzystwa przed terminami poniżej podanemi; co się zaś tyczy prawa posiadania akcji bezimiennych, to ono służy okazicielowi takowych;

b) że przyjmowanie deklaracji i przepisywanie świadectw tymczasowysh dopełniane będzie codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od godziny 12-tej do 3-ciej po południu w biurze dyrekcji i że czynności te ustaną, odpowiednio do § 67 ustawy, na dni 14 przed dniem wyznaczonym na ogólne zebranie, to jest o godzinie 3-ciej po południu dnia 6-go czerwca v. s. 1878 r.

Na podstawie tegoż § 67 ustawy:

1) pełnomocnicy właścicieli świadectw tymczasowych, w celu uzyskania prawa uczestniczenia w ogólnem zebraniu, winni przedstawić dyrekcji swoje plenipotencje nie później jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem;

2) właściciele akcji bezimiennych, chcący uczestniczyć w ogólnem zebraniu, obowiązani są przedstawić dyrekcji osobiście lub przez należycie umocowanych pełnomocników, nie później jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem, będące w ich posiadaniu akcje Towarzystwa albo dowody z depozytu, lub zastawu takowych, z oznaczeniem na nich numerów akcji.

3) pełnomocnicy właścicieli akcji imiennych winni w terminie powyższym złożyć swoje plenipotencje.

Złożone dowody wartościowe, po skończeniu ogólnego zebrania, zwrócone będą za zwrotem wydanych na nie pokwitowań. —9362—2—3

Kollegium kościelne parafji ewangielicko-augsburskiej w Warszawie.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangielicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem, zaprasza szanownych członków gminy e.-a. warszawskiej na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele dnia 17 (29) maja r. b. we środę o godzinie 4 po południu, na którem kollegium kościelne przedstawi ogólnemu zebraniu do rozpoznania rachunek ogólny przychodów i rozchodów parafji za r. 1877. Sprawozdanie dotyczące zarządu parafji za rok ubiegły i niektóre wnioski dotyczące uposażeń i interesów parafjalnych. Oprócz tego odbędą się wybory nowych członków do kollegium kościelnego i do komitetu gminy, dla sprawowania obowiązków honorowych przez lat trzy, w miejsce wychodzących z urzędowania.

Nadmienia się zarazem, że prawo obecności i głosu na ogólnem zebraniu gminy, w myśl przepisów ordynacji kościelnej, mają wszyscy mężczyzni pełnoletni, stale w parafji zamieszkali i od nikogo niazawiśli, którzy przyczyniają się składkami dobrowolnemi do utrzymania kościoła i zakładów gminy, a tem samem do księgi gminno-kościelnej są zapisani.

Kollegium kościelne uprasza szanownych członków gminy, aby w terminie i o godzinie oznaczonej punktualnie do kościoła przybyć raczyli.

Prezes, *L. Jenike.*

Notarjusz kollegium. *Strasburger.*

— Oświadczam, iż wiadomość podana w jednem z tutejszych pism, jakobym należeć miała do towarzystwa dramatycznego p. Dębskiego, jest nieprawdziwą, ponieważ dotąd z żadnym z dyrektorów kontraktu nie podpisałam.—*Wanda Żeromska.*

—9867—

— Zatwierdzony w urzędzie notarjusza przy kancelarjach hypotecznych sędziów pokoju w Warszawie, objąłem kancelarję po zmarłym notarjuszu Ćwierciakiewiczu i otworzyłem ją przy ulicy Miodowej pod nr. 17.—*Fr. Garwoliński.* —9804—1—1

— Istniejący od lat przeszło 70-ciu przy ulicy Długiej, obok hotelu niemieckiego, **zakład zegarmistrzowski** znanej powszechnie firmy „**F. Lilpop,**“ z dniem 12 czerwca r. b. przeniesionym zostaje i wcielonym do zakładu zegarmistrzowskiego syna mego **L. M. Lilpop,** przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego, naprzeciwko byłego pałacu prymasowskiego. Czuję się przeto w obowiązku zawiadomić niniejszem osoby interesowane, które bądź to nabyły nowe zegarki z mego zakładu przy ulicy Długiej, lub oddawały takowe do naprawy, aby z wszelkiemi reklamacjami, jak również po odbiór zostawionych do reparacji zegarów i zegarków, udawały się wprost na ulicę Senatorską do zakładu zegarmistrzowskiego syna mego, którego firma zaszczyczona 8-letniemi względami szanownej publiczności, starać się będzie z akuratnością zadosyć uczynić wszelkim żądaniom.—*F. Lilpop.*

Z powodu zaś zwinięcia zakładu przy ulicy Długiej, tamże się wyprzedzają: szafy, kontuary i t. p. akcesorja sklepowe. —9650—1—0

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 28-go maja 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	146.10;-145.95-80-50-20;-144.90	145.20	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	09.86—85	9.84	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	117.75—45	117.75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.90;-123.	123.75	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100 . . .	—.	—.	—.
4% L zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.10-05;-98	98.25	97.75
„ „ „ małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	- .	93.50	93.
„ „ „ „ II.	—.	93.50	93.
„ „ „ „ III.	92.30	92.45	92.15
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	-.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	86 40	86.55	86.
„ „ małe . .	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—	98.50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	236.50;-237	238.	236.
„ „ z r. 1866 . .	232.50;-232	234.	232.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	.
Pożyczka wschodnia	—.	93.70	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125...............	—.	—.	224.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—.	131.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	- .	—.	113.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	- .	—.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 173 1/3 nowych 216 2/3 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 79 1/6 m. Łodzi 38 8/9 listów likwidacyjnych 196 2/3 obligów skarbowych 63 1/4 pożyczki prem. 1ej emisji 187 1/2 —2ej emisji 104 2/5

Monety: Półimperjały rs. 8 15 — .—. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.95 — . marki niemieckie rs. — kop. 48 2/3 pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 82 3/4.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 13, w południe 20 Reomura (761 Odmiana.)

TEATR WIELKI,

Dziś: **Modniarki.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Po balu.— Hans Jurga.— Żona która oknem wyskoczyła.** Jutro: **Pocz-ci vi Wieśniacy**

Dolina Szwajcarska.

Jutro we Środę dnia 29 Maja 1878 r.

PROGRAM

Koncertu Bilsego.

1. Uwertura z op. „Manfred,“ R. Schumana.
2. „Phaëton,“ poemat symfoniczny Kamila Saint-Saënsa.
3. a) Kartki albumowe, romans na skrzypce Ryszarda Wagnera, wykona koncertmistrz p. Haler.
   b) Canzonetta z Es dur kwartetu Mendelsohna Bartholdy, wykona 34 osób.
4. Balet z op. „Królowa Saba,“ Karola Goldmarka.
5. Symfonja Nr 5, C-moll L. v. Beethovena.
   a) Allegro con brio,
   b) Andante con moto,
   c) Scherzo i Finał.
6. „Karnawał w Rzymie,“ uwertura charakterystyczna H. Berlioza.
7. Künstlerleben walc; Straussa.
8. „Pieśń wieczorna,“ na orkiestrę smyczkową R. Schumana, (instrumentował Bilse).
9. Marsz myśliwski, Bilse.

Początek o godzinie 7-mej.

Około godziny 8-mej, w skutek powitania przed Doliną Jego Król. Mości Szacha Perskiego, w koncercie nastąpi krótka przerwa.

Cyrk Salamońskiego.

Dziś i codziennie świetne przedstawienie: **Karnawał na lodzie.** — Wystawa świetna, Kostjumy nowe. — Szczegóły w programach wieczornych. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — **A. Salamoński.**

8—0—8993

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostawione przez passażerów w kwartale pierwszym r. b. odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykaży tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

1—3 — 9824 —

Osoba Młoda

bardzo dobrego urodzenia, znająca język russki i francuzki, pragnie znaleźć miejsce w jednym z Magazynów, z właściwościami których jest obznajmioną lub też Zarządu domem, do towarzystwa, jako lektorka i t. p. na prowincji lub do Cesarstwa. — Osoby interesowane, zechcą adresy swoje zostawić w Redakcji Kurjera, pod lit. W. Z. U. 1—3—9825

Potrzebną jest jak najprędzej do towarzystwa dorosłych panien

FRANCUZKA.

Są miejsca dla Niemek. Francuzka poszukuje pół miejsca, Niemka Nauczycielka, posiadająca język angielski, Francuzki i muzykę, życzy się umieścić **Z. Czaplińska.** — Krakowskie-Przedmieście Nr 49, obok cukierni Kocha.

1—2—9823

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, zaraz, Nr 15 Elektoralna w oficynie na lewo. Stróż wskaże.

1—1 — 9883 —

Jest do oddania bardzo korzystny majątek włók 44 obejmujący

w Administracyą

z kaucyą około 6,000 rubli. — Bliższa wiadomość u właściciela domu pod Nr 4 przy ulicy Krochmalnej. —9802—1—3—

Jest do sprzedania

Vetment

z czarnego aksamitu za rs. 60, kosztował 120 rs.—Widzieć go można co dzień od 12 do 3 po południu; Nowy-Świat Nr 59, pierwsze piętro. —9793—1—3—

Łóżka,

kołyski, umywalnie i meble żelazne, oraz welocypedy i wózki dla dzieci, tylko dobrego i trwałego wyrobu, poleca Fabryka Lamp i wyrobów metalowych **Fryderyka Trelle** Nowy-Świat Nr 76. —9733—1—6—

KORZYSTNE!

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokal na

Szynk lub Restaurację

z Zajazdem w nowobudującym się domu przy ulicy Młynarskiej za Wolską rogatką, gdzie zwykle stają wszyscy jadący i powracający z miasta. Wiadomość pod Nr 305 (14) róg Ślepej i Piekarskiej wprost Kapitulnej (Podwal) na 1 piętrze, mieszkania Nr 2.

—9843—1—3—

Kto ma gotowizną

20,000 do 30,000 rs.

może wejść w posiadanie majątku czystego, wartości **sto kilkadziesiąt tysiący rubli**, na warunkach nader korzystnych. Adressy składać pod literą Betta. 1—3 — 9837 —

Na wsi przy samej Stacyi Skierniewice do sprzedania

DOM

drewniany z oficynką, ogrodem i zabudowania gospodarskie w dobrym stanie, gruntu morgów 6. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Piwnej pod Nr 3 u państwa Swiszczakoskich, lub na miejscu, Skierniewka prawa Nr 68 a.

9795—1—1 Właściciel **Hilary Lustych**

Zupełna wyprzedaż

GALANTERJI

i różnych innych rzeczy, po cenie zniżonej w Magazynie Warszawskim, pod Numerem 14. 1—2 — 9759 —

Korzystna Zamiana.

Folwark, blizko Warszawy włók 10. Lasy, łąki, ziemia, dobre budynki, dwór wygodny, inwentarz, maszyny, zasiewy, powóz, do zamiany na dom lub plac. Solec Nr 42, dół, front, iść Tamką. 1—3—9780

Fabryka wyrobów Tabacznych

Zaydla Fruchtmana i S-ka.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i osoby handlujące, że począwszy od dnia 15-go Maja, wydawane będą na nowo tytonie, zwane dotychczas pod nazwą **„Swicent wyborowy,“** których wyprzedaż dla braku formalności przez nową Ustawę wymaganych, musiała być dotąd wstrzymaną.

Ulubione te powszechnie tytonie, które jedynie powyższa fabryka w zapasie z lat dawnych posiada, pochodzą z tych właśnie plantacji krajowych, z których dawniej dostawiane i wyrabiane były w fabryce Krośniewickiej, a dla swej wziętości i przyjemności w paleniu, zyskały miano **„Krośniewickich.“**

Jedyną wszakże niedogodnością dla kupujących jest to, że gdy dawniej każda fabryka używała dowolnie Etykiety na oznaczenie tego gatunku tytoniu, obecnie przepisano jednakową Etykietę i nazwę **„Swicent,“** dla wszystkich tutejszo-krajowych fabryk — a że żadna prawie fabryka tego gatunku tytoniu nie posiada, podrabiany więc bywa z rozmaitych odpadków i korzeni, a w najlepszym razie z innych gatunków, co go pozbawia właściwego smaku, — przy nabywaniu więc tytoniu Swicentu z plantacji krajowych pochodzącego, należy zwracać uwagę na firmę fabryki.

Oprócz tego tytoniu, przeważnie w kraju tutejszym do fajek używanego, fabryka powyższa produkuje również i inne gatunki rozmaitej nazwy i ceny, oraz tytonie tureckie do rs. 4 za funt, — dalej obok znanych ze swej dobroci rozmaitych gatunków Cygar, wyborowe gatunki nowych papierosów w cenie kop. 40, 50, 60 i 100 za 100 sztuk, jakiemi to wyrobami fabryka ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

Niemniej donosi fabryka, że utrzymywany dotąd Skład główny, przy ulicy Leszno, pod Nr 668, przeniesiony został do fabryki, mieszczącej się przy rogatkach Mokotowskich w domu zwanym **Bagatelą** i że z tego powodu dla ułatwienia tutejszym kundmanom nabywania towaru, obstalunki przyjmować będzie J. Fruchtman w mieszkaniu swojem przy ulicy Dzikiej pod Nr 12 (nowym), prowincyonalni zaś kundmani, zechcą nadsyłać swoje zamówienia pod dotychczasowym adresem: **Zaydel Fruchtman i S-ka w Warszawie.** — Nareszcie fabryka dodaje, że wyroby jej znajdują się na sprzedaż w dystrybucjach a głównie w Składach tutejszy, jako to: u PP. Zygmunta Fruchtman, w hotelu Polskim Nr 585;

„ „ Rosenstraucha, przy ulicy Twardej „ 1102;
„ „ Fliederbauma, „ „ Granicznej „ 1078;
„ „ Hendlesa, „ „ Skórzanej „ 982;
„ „ Malwego, „ „ Nalewki „ 2245;
„ „ Fliederbauma i Goldflama, „ „ „ „ 2260.

3—6—8767

WODY MINERALNE NATURALNE.

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą:

D-ra T. Heinricha,

na rogu ulic Wierzbowej i Senatorskiej istniejący,

ma honor zawiadomić WW-nych Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został wprost ze źródeł we wszystkie wody mineralne tegorocznego czerpania: **Krajowe, Galicyjskie, Szlązkie, Czeskie, Austrjackie, Węgierskie, Niemieckie, Belgijskie i Francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu następujące artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła i Sole.**

b) Do wewnętrzego użytku: **Pastylki i Sole,** oraz **podpuszczka Reinertska** i czysty **ks. mleczny** do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cenniki wód, wydaję na żądanie bezpłatnie.

Powyżej wyszczególnionych wód jak również i produktów dostać można w aptece Wgo **Lerowskiego ul. Marszałkowska;** w Częstochowie w Instytucie wód Wgo **Pancerama** i w Kielcach w aptece Wgo **B. Saskiego.** 2—3 — 9250 —

Dolman

kaszmirowy nowy, za rs. 18, **Szlafroczek** beżowy za rs. 6. — Ulica Wilcza Nr domu 8, mieszkania 4, drugie piętro od frontu

—9852—1—1—

Bardzo tanio!

jesze tylko 30 funtów do sprzedania wyborowego dworskiego bulionu. — Wiadomość ulica Śliska Nr 1 w oficynie Nr 9 mieszkania, drugie piętro, do godziny 4-tej po południu.

—9807—1—3—

BILARD,

ledownia, krzesełka i inne do tegoż użytku sprzęty, są do sprzedania, ulica Piwna Nr 47 nowy w traktyerni. —9849—1—3—

Z powodu wyjazdu 2 Papugi

do sprzedania przy ulicy Zielnej Nr 20 domu, 13 mieszkania.

Przy ulicy Aleksandrja i rogu Ordynackiego pod Nr 2851 (39—2), **kilka mieszkań** suchych do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

—9847—1—3—

Do sprzedania za rs. 55

Garnitur Mebli

mahoniowych rypsem krytych: kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł. — Nowy-Świat Nr 36, mieczkania 4. —9841—1—3—

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

za cenę 300 rubli, przy ulicy Nalewki Nr 28. Wiadomość na miejscu. 1—1 — 9873 —

Produkta Wiejskie

„WANDA”

Codziennie **Mleko** prosto od krowy po kopiejek 7 kwarta, rano i po południu, **Mleko** zsiadłe na garnuszki, Śmietana, Masło wyborowe, Sery ze słodkiego mleka, Szynki wieprzowe i cielęce, Soki, Konserwy i t. d.

1—2 — 9862 —

Kto ma do zbycia!

starożytne meble, obrazy, dywany, lustra z bronzu, zegary, świeczniki, kandelabry, porcelanę, fajans, srebra, materje, firanki, makaty, koronki, bižuterje, dawne zbroje. Zgłosić się można do **magazynu Apfelcweig**, dom Resursy Kupieckiej Nr 22. —9816—1—8

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowych

rypsem kryty, mało używany. Oprócz tego Stolik do kart, Konsola z marmurowym blatem, para Portier, Gzemsy, oraz Bryczka mało używana. Wiadomość ulica Krzywe Koło w Składzie Węgli Nr 20. 1—3 — 9750 —

Przy ulicy Wilczej w domu pod Nr 9, a mieszkania 4, oprócz innych niektórych rzeczy jest do sprzedania:

FORTEPIAN MAHONIOWY

o 7 oktawach, Szafa jesionowa do sukien, Stolików dwa i 6 wiedeńskich krzeseł.

1—3—9770

CEMENT portlandzki.
CEGŁĘ ogniotrwałą.
GLINKĘ ogniotrwałą.

poleca skład

Wiktora Wertheim

Graniczna Nr 14.

1—3 — 9749 —

Do sprzedania za rs. 65

Szal Francuzki,

prawdziwy, (cachemir des Indes.) Ulica Długa Nr 16, mieszkania 13. —9603—2—2

Potrzeba jest

40 MAMEK

z obfitym pokarmem. Należy się zgłaszać do Dra Sommera o godzinie $9^{1}/_{2}$ z rana, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus. Kantorom Stręczeń zapewnia się pieniężne wynagrodzenie, za każdą dostarczoną mamkę, która przez wyżej wspomnianego doktora przyjętą będzie.

Potrzebne są

Rygały z szufladami,

w dobrym stanie, do handlu korzennego; mający do sprzedania, nadeślą adresy: Elektoralna Nr 25,—stróż wskaże. —9540—2—3

Są do wynajęcia dla Emeryta lub Kawalera

dwa obszerne pokoje

suche, ciepłe, na II piętrze, za rs. 170 rocznie, od Ś-go Jana lub wcześniej. Ogrodowa Nr 25, wiadomość u stróża. —9815—1—3—

POKÓJ.

Od 1-go Czerwca r. b. można wynająć przy bezdzietnem małżeństwie elegancki pokoik, z osobnym wejściem, z opałem i usługą, obok Grzybowa na Twardej ulicy. Interesanci lubiący spokojność i akuratność, adresa mogą zostawić w kiosku w ogrodzie Saskim, pod lit. R. J. Nr 8. 1—2—9797

SKLEP

z Wiktuałami do sprzedania każdego czasu.— Ulica Bracka i Widok Nr 2. —9893—1—3—

Sklep mydlarski!

do sprzedania zaraz. Róg Brackiej i Widok, ca cenę przystępną Nr 1578 (2 nowy). Wiadomość na miejscu. —9806—1—3—

Handel Wiktuałów,

egzystujący od lat kilkunastu, jest do odstąpienia za przystępną cenę z powodu słabości, ulica Furmańska Nr 5. 9794—1—3—

Dnia 19 Maja wybiegła

SUCZKA PINCZERKA

maleńka, koloru żółtawego, z łapkami ostrzyżonemi, z domu róg Przyrynku i ulicy Wojtowskiej Nr 1861, nowy 1, uprasza się o odprowadzenie Suczki za nagrodą ile żądać będzie. 1—1—9784

---

5 Rs. NAGRODY.

W Piątek, d. 22-go b m., zginęła z domu pod Nr 7, przy ulicy Mazowieckiej,

SUKA

z rassy ponterów, maści żółtej, wabiąca się „Box.“ z obrożą skórzaną na szyi. Kto takową pod rzeczony adres odprowadzi, otrzyma powyższą nagrodę. 1—3—9787

Jest do sprzedania za przystępną cenę

SUKA

ternew (wodołaz) szczenna.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 12 u stróża Jana.

—9872—1—3—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Мая 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Opuścił prassę i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

Źródeł Dziejowych

Tom X-ty zawierający

Sprawy Wołoskie za Jagiellonów

AKTA I LISTY

wydał i szkicem historycznym poprzedził

AL. JABŁONOWSKI

Cena rubli sr. 3.

SKŁAD GŁÓWNY

W KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA.

3—3 — 9208 —

Nakładem księgarni B. CASSIUSA, dawniej S. H. Merzbacha w Warszawie, przy ulicy **Miodowej Nr 14,** wyjdą wkrótce następujące dzieła:

1. Wykład popularny Nauki gospodarstwa wiejskiego, przez I. A. SCHLIPF'A.

Dzieło uwieńczone **nagrodą konkursową,** przełożył na język polski **Władysław Noskowski,** obejmować będzie jeden duży tom zawierający około **600** stronnic druku wielkiej ósemki, na pięknym papierze, **z 314 starannie wykonanemi figurami. Cena w drodze prenumeraty wynosi 3 rs. 50 kop.,** z przesyłką **3 rs. 75 kop.** Po wyjściu, znacznie podwyższoną będzie.

2. Wzory i plany naszych ogrodów do potrzeb naszych ziemian zastosowane,

przez **STANISŁAWA JASIŃSKIEGO.**

Dzieło ozdobione **16-tu tablicami kolorowanemi i czarnemi,** zawierającemi **plany ogrodów i deseni, klombów i kobierców kwiatowych.** Wyjdzie z druku w jednym tomie, objętości około **150 stronnic,** na pięknym papierze. **Cena w drodze prenumeraty wynosi 3 rs.,** z przesyłką pocztową **3 rs. 25 kop.** Po wyjściu, znacznie podwyższoną będzie. **Przedpłatę przyjmują na obydwa dzieła wszystkie** księgarnie w kraju i zagranicą. **NB.** Prenumerujący obydwa dzieła, kosztów posyłki nie ponoszą.

6—6—8043

PRZEWODNIK
DLA PODRÓŻUJĄCYCH ZA GRANICĘ

z Mappą Kolei Europy środkowej.

Część I-sza zawiera: **Austrję, Niemcy i Szwajcarję.**

„ II-ga „ **Francję, Włochy i Anglję.**

Cena każdej części rs. 1 kop. 50.—W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 70.—Obie części razem z jedną mappą kolei Europy środkowej rs. 2 kop. 70.—W oprawie tekturowej rs. 3.

Dla nabywających powyższe książki lub jednej części, odstępuje się świeżo wyszły

PRZEWODNIK PO PARYŻU

wraz z Planem Wystawy,

(którego cena katalogowa kop. 50) **za 25 kop.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

S. Orgelbranda Synowie.

—8246—2—6

Znane przeszło od 36 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn,

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.

2. ONANIZM,

6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

B. Rosenblum,

2—6—9427 Lek. prakt. w St. Petersburgu.

Książka rachunkowa dla gospodyń

(Buchhalterja domowa),

układ i wydanie **Heleny Hryniewieckiej.** Cena egz. w oprawie kop. 90. Nabyć można w magaz. St. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62; w księgarni Sennewalda, Miodowa Nr 4 i w innych znaczniejszych księgarniach i u wydawcy, ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 11. 3—3—9147

Dla Amatora
Corpus juris civilis,

w 2 tomach, in folio, w oprawie, wydanie getyngskie Spangenberga z r. 1776 do sprzedania za rs. 5. Obejrzeć można w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. —8869—6—6

Wielki Sennik Egipski,

wykładający przeszło **4,000** różnych snów. Cena kop. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9—12—7858

Potrzeba jest 20 Panien

kompletnie uzdatnionych w krawieczyznie, oraz podręcznych i do nauki. Ulica Podwale Nr 16, mieszkania 13. —9569—3—3

Potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem

PANNA

kompletnie uzdatniona do kroju sukień i wykończania takowych, oraz kilka podręcznych, do Pracowni Pauliny Landau. Nalewki Nr 33, w bramie, pierwsze piętro na prawo.—9282—

Żądaną jest

PANNA

starsza do zarządu pracownią. Ciepła Nr 1, mieszkania 19. Tamże **Lekcje Kroju** metodą Straupeźnickiego. —9842—1—3

PANNY

jedna do szycia na maszynie, dobrze uzdatnione, potrzebne są do pracowni bielizny p. Leszczyńskiej. Piwna Nr 17, na 3-em piętrze. —9774—1—1

Potrzebna jest od 1-go Czerwca r. b.

PANNA

zupełnie uzdolniona do maszyny, do Magazynu Julji Makowskiej, przy ulicy Wierzbowej, w b. Hotelu Angielskim. —9487—3—3

Dwóch Uczniów

potrzeba do Fabryki cukrów J. Filipowicza. Ulica Hr. Berga Nr 410. —9532—3—3

Panny

do sukień zdatne i podręczne, oraz do nauki, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Leszno Nr 14. —9514—3—3

Potrzebne są dwie

Panny

do maszyny, umiejące szyć bieliznę, do domu prywatnego. Sowia Nr 3, pierwsze piętro od frontu, Nr 7 mieszkania. —9505—3—3

Do Apteki mej pożądanym jest

UCZEŃ

z ukończonych 4 lub 5 klas gimnazyalnych, który obok kształcenia się w zawodzie farmaceutycznym, znajdzie sposobność łatwego nauczenia się języka niemieckiego. **F. Müller,** Właściciel Apteki w Łodzi. Bliższa wiadomość u W go Freyera w składzie materj. apt. L. Spiessa. 2—3—9591

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Czerwca 1878 roku, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę wyrobów szmuklerskich i gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i pożarnej komendy w 1879 r., od cen w wykazie pomieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo. złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 415 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy wyrobów szmuklerskich i gotowych przedmiotów, do umundurowania Warszawskiej straży policyjnej i pożarnej i komendy w 1879 roku, po cenach w wykazie kosztów zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 415 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 —.9451 —

MASZYNY DO POŃCZOCH—Jedynie najpraktyczniejsze.—Medal złoty.—Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku.—Królewska 23—przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku. —7833—

Polski Skład Nici—ul. hr Berga Nr 11—Nici Broksa i Estremadury. Fiszbinu laska 10 k.—Wybór Pończoch i Skarpetek z własnej Fabryki. Medal złoty. Ceny fabryczne. Woalki gazowe. 11—0—6172

Potrzebne są zdolne

SZWACZKI

do szycia bielizny mężkiej, robota stale zapewniona. Wiadomość w magazynie Władysława Holmberg, Krakowskie-Przedmieście Nr 17 nowy. —9855—1—1

Potrzebna jest

BONA

do jednego dziecka, umiejąca szyć. Wiadomość: ulica Zielna Nr 7a, w bramie na lewo, rano do 1-szej i po południu od 5-tej do 6-tej. —9820—1—1

Pensjonat francuzki

dla Uczniów gimnazjum, u Nauczyciela języka francuzkiego 3 i 6 gimnazjum mężkiego.—Wyborne pożywienie—życie familijne, pieczołowitość, konwersacja w języku francuzkim, oraz repetycje we wszystkich gałęziach nauk. Zgłaszać się można codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 12 do 12½ i od 2½ do 3½ do P. Dawid w 6 gimnazjum, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —9411—3—3

Potrzebną jest od 1-go Czerwca r. b.

BONA

Polka, w średnim wieku, zaopatrzona w dobre świadectwa z pełnionych obowiązków. Widzieć się można od 4-tej do 6-tej po południu, w mieszkaniu pod Nr 11. Aleje Jerozolimskie Nr 7. —9805—1—1

Potrzebny jest

Buchhalter księgarski

z dobremi świadectwami, umiejący pięknie i wyraźnie pisać po polsku i po rusku. Bliższa wiadomość w biurze Księgarni przy ulicy **Chmielnej Nr 8** nowy, od godziny 9-tej z rana. —9846—1—1

Potrzebną jest do domu zamożnego

MŁODSZA,

Niemka, umiejąca dobrze prasować i szyć na maszynie, w wieku od lat 30 do 40 i mogąca przedstawić dowody rekomendacyjne, oraz przyjąć obowiązek od d. 13 Czerwca r. b. Wiadomość w Wydziale Kontroli Służących, ulica Podwale Nr 14, każdodziennie od godziny 10 rano do 3 po południu.

Potrzebny jest

UCZEŃ

do **Cukierni** Nr 28 Leszno, z prowincji, dobrej konduity, któryby umiał dobrze czytać, pisać i rachować, w wieku lat 13 do 14. - 9829 -1—1

NIEMKA

wykształcona, znająca krój i krawieczyznę, życzy sobie przyjąć miejsce zaraz. Leszno Nr 18 mieszkania 25. —9822—1—3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem przy ulicy Marjańskiej Nr 1216 (nowy 1), u Akuszerki Łososkiej. —9831—1—2

Mamki

młode, przystojne, brunetki, wiejskie i miejskie, są u Akuszerki przy ulicy Wilczej Nr 18 nowy. —9853—1—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 1000, do interesu dobrze procentującego w Warszawie dotąd nie egzystującego. — Uprasza się o złożenie ofert w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. **F. H.** —9828—1—3—

Do współki spożywczej mającej na celu **dostawę produktów do domów** poszukuje się

kilku wspólników

z kapitałami po rs. 500 lub więcej. Wiadomość w Hotelu Litewskim Nr 12 od godziny 9 do 2 i od 3 do 7. —9874—1—3—

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gubl Zachod

Masło solone.

3511—22—0

MĘŻCZYZNA młody, rodem z Krakowa, kawaler znający gruntownie język polski i niemiecki, szuka umieszczenia za miernem wynagrodzeniem jako pisarz, rachmistrz, towarzysz do podróży, dozorca, magazynier lub szwajcar i t. p. do jakiegobądź handlu lub przedsiębierstwa w miejscu albo na prowincji. Zgłoszenia w kamienicy narożnej, ulicy Freta i Długiej Nr 1, mieszkania 8, na dole, codziennie do godziny 3-ej po południu, lub listownie pod adresem Z. L. z Krakowa. 2—3—9445

C. WILANOWSKI,
w Warszawie ulica Bracka Nr 7,
nabywa po wysokiej cenie:
a) **Stare francuzkie książki** z illustracjami XVI i XVIII wieku, i klasyków, jak: Mollier, Rassin, Cornel XVII wieku.—b) **Polskie druki** XV i XVI wieku i późniejsze, historycznej przeważnie treści.—c) **Ruskie stare książki,** historycznej i beletrystycznej treści — **oraz:** autografy, mappy, ryciny, numizmaty, pieczęcie, stare zbroje i wszelkie inne zabytki. — Posiadacze bibljotek lub innych zbiorów na prowincji, a życzący takowe sprzedać, raczą nadesłać mi o ile można najdokładniejsze katalogi. —8765—4—6

Tanio!

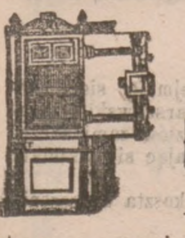
Szyby duże do sklepu, **Paka** do obroku i **Brama** od domu do zbycia. Nowy-Świat Nr 23, wiadomość na II piętrze od frontu. 3—3—9078

KUMYS.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. że z upoważnienia Warszawskiego Urzędu Lekarskiego, wyrabiam **Kumys** na sposób przyjęty przez Lejb-Medyka Jego Cesarskiej Mości, Tajnego Radcę Doktora Botkina. — Kumys ten po cenie **25 kop.** za butelkę nabywać można w Aptekach: W. Sadkowskiego, przy ulicy Bielańskiej; W. Ściborowskiego, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 331; W. Rożyckiego, na Pradze; w ogrodzie Krasińskiem, przy cukierni W. Fileera; jako też w zakładzie moim przy ulicy Nowolipki Nr. 19.

Skutki zużywania Kumysu są nieocenione, zwłaszcza w słabościach: piersiowych, nerek, małokrwistości, w ogólnem osłabieniu organizmu, niedobrem trawieniu, chronicznem katarze żołądka i kiszek, bladaczcze a także w słabościach nerwowych i odpływach. Dzieci słabowite, limfatycznej budowy, albo też skrofuliczne, po kilkotygodniowem używaniu Kumysu, znacznie skorzystają na apetycie i dobrem trawieniu.

Sekretarz Kollegialny M. R.
4—4—8730



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,
Nowy-Świat Nr 33.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. —9625—2—36

Z powodu wyjazdu
Kawiarnia z Garkuchnią
do odstąpienia zaraz, za przystępną cenę, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 4. —9500—2—3

Potrzebny jest
Majątek Ziemski,
położony w gubernji Warszawskiej, mający rozległości około włók 20, z zaliczeniem na szacunek od 10 do 13.000 rubli. Uprasza się o nadesłanie szczegółowych wykazów do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. X. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. —9323—3—3

SUKNIA
ciemno-bronzowa (kaszmir francuzki), bogato atłasem ubrana, elegancka, nowa zupełnie, jest do sprzedania, przy ulicy Szpitalnej Nr 12 domu, mieszkania Nr 16. —9368—3—3

Do sprzedania
Szafy sklepowe, ozdobne,
oszklone, z szufladami. Wiadomość w Kiosku Krakowskie-Przedmieście, vis à vis kościoła Ś-tej Anny —9572—2—3

Kawiarnia
w dobrym punkcie, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, ulica Podwale, pod Nrem 26. —9362—2—3

Fabryka Hydrauliczna MARCELLEGO Trechcińskiego,
ulica Krucza Numer 7
w WARSZAWIE
wykonywa następujące roboty:

1, **Wodociągowe** z filtrami i zlewami, oraz urządzenie waterklozetów, klozetow i łazienek.
2. **Oświetlenia** gazem.
3. **Wentylacyjne** i ogrzewania mieszkań i zakładów.
4. **Świdrowe** różnych średnic i do znacznych głębokości.
5. **Studnie** murowane i drewniane.
6. **Pompy** wodne miedziane, żelazne lub drewniane.
7. **Drenowania i nawodniania.**
8. Podejmuje się wykonania wszelkich **maszyn i wyrobów mechanicznych** dla zakładów przemysłowych i dla dróg żelaznych—wreszcie:
9. **Uskutecznia reparacje** istniejących wodociągów, pomp i studzien.

36—36 — 2787 —

FABRYKA KWIATÓW Bronisławy Chmielewskiej,
przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 12a.
Na obecny sezon przysposobiła znaczny zasób **Kwiatów, Garland** i t. p., podług najnowszych modeli paryzkich i takowe sprzedaje po bardzo nizkich cenach, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące, również pranie i fryzowanie **Piór**.—Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione za dobrem wynagrodzeniem i **Uczennice**. 5011—6—6

ESSENCJA
dla wygubienia odcisków, poświadczona przez Departament Medyczny w Petersburgu. Znajduje się w aptece Lilpopa i w składach Gallego i Spiessa.—Cena flakonu kop. 50. —8764—5—6

Różne Meble
do sprzedania z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość w sklepie W-go Golińskiego pod filarami Teatru. —9602—2—3

FABRYKA
Roberta Bothe,
w Warszawie Nowy-Świat Numer 38, Dom własny
Sikawki pożarne i ogrodowe, najnowszych systemów, od największych do najmniejszych.
Cenniki z ryzunkami i opisaniem na żądanie bezpłatnie.
Pompy do wody.
2—12 — 9624 —

DOM
mieszkalny murowany, o trzech obszernych pokojach i kuchnią, z dwoma wejściami, kwiatowym ogrodem, sam w sobie, osobno ogrodzony, na pierwszej wiorście za rogatką **Mokotowską,** za pomierną cenę do wynajęcia, rocznie lub na sezon letni Wiadomość, ulica Smolna Nr 13, mieszkania 5, albo w handlu win Rudnickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 44 —9502—2—3



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
orzechowych, skórą amerykańską krytych, a mianowicie: Kanapa, stół duży, dwa fotele i sześć krzeseł. Ulica Hoża Nr 6, u p. Wolskiego. —9601—2—3

Do sprzedania
Fortepian Palisandrowy
krótki, najnowszego fasonu, strony krzyżowane, fabryki **Pleyel** w Paryżu, prawie zupełnie nowy, za rs. 500. Wiadomość w składzie kapeluszy męzkich Ludwika Wilfert, przy ulicy Senatorskiej Nr 2-gi nowy, naprzeciw W-go Dobrycza, od godziny 2-ej do 6-ej po południu. 3—3—9471

KUPUJĘ
FUTRA
używane, damskie i męzkie; Kołnierze, Mufki, oraz przyjmuję na letnie przechowanie wszelkie futra. Kuśmierz **Lipiński.**
Nowy-Świat Nr 57.
—8716—3—6

45 PAR OKIEN,
nowo zeszłego lata zrobionych, i olejno zagruntowanych, wysokich łok. 2, cali 22, szerokich łok. 1 c. 20, do sprzedania za cenę kosztu. O bliższe porozumienie udać się można na miejsce pod Nr 14, ulica Wołyńska do rządcy domu lub stróża, albo pod Nr 23, ulica Bednarska do WW-ch Gąsiorowskich. 3—3—8942

Interes pewny i korzystny.
Mający kapitał od dziesięciu do 15,000 rubli, może wejść do spółki jako Zarządzający do interesu mającego obrotu racznie kilkadziesiąt tysięcy rubli, a przynoszącego 40 do 50% zysku — włożony kapitał jako obrotowy będzie ciągle w rękach wspólnika, jako Zarządzającego. Wiadomość, Solna Nr 15, mieszkania 11, bez pośrednictwa. 2—3—9600

MEBLE
kredens, łóżka i t. p. rzeczy z powodu wyjazdu są do sprzedania, Pawia Nr 3, główny parter na lewo. —9397—3—3

Trzy Oleandry
wielkie, do sprzedania.—Wiadomość u Szwajcara lub Bufetowego sali pasażerskiej Klasy III, na Dworcu D. Ż. Warsz.-Wied. w Warszawie. 2—2—9605

Dwa Magle Angielskie,
z pokoikiem od frontu, do sprzedania. Ulica Zakroczymska Nr 1. —9617—2—3

Dwa Magle Wiedeńskie,
w bardzo korzystnem miejscu. z powodu zmiany interesu, są do sprzedania za b. przystępną cenę. Ulica Dzika Nr 17. —9655—2—2

Ważna wiadomość!
Wyprzedaż **POSADZEK** w taflach różnaitego fasonu, zaleta tychże jest, że przeszło do dwóch lat są wystawiane na działanie słońca i **zupełnie są suche** w składzie Obić Papierowych **Gabryela Sachs.** Ulica Długa Nr 17 nowy, drugi dom od Miodowej. 10—10—7706



Fortepian
mało używany, o 7 oktawach, nowego fasonu, jest do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość, Nowolipie Nr 28, mieszkania 22. —9439—3—3

Do plisowania i karbowania
na maszynach, przyjmują się wszelkie materjały. Tłomackie Nr 6, w składzie maszyn do szycia rękawiczek. —9459—3—3

NOŻYCE ANGIELSKIE
do strzyżenia owiec w różnych gatunkach nadeszły do
SKŁADU BRACI LESSER
przy ulicy Rymarskiej,
które sprzedają się po cenach stałych umiarkowanych.
3—3 — 9,09 —

Na czasie!
Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1-go Czerwca **Pracownia sukień i okryć damskich,** z klijentelą i urządzeniem, na bardzo przystępnych warunkach. Ulica Chmielna 3, mieszkania 2. —9389—3—3

Z powodu słabości jest do sprzedania
MASZYNA
do szycia rękawiczek zupełnie nowa i **Lodownia** pokojowa. Wiadomość przy ulicy Wilczej pod Nr 26 nowym w jatce u rzeźnika. —9469—3—3

Ważna wiadomość dla Panów Stolarzy.
Do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r. mieszkanie na warsztat stolarski, o pięciu oknach, przy ulicy Łuckiej pod Nrem 9. Wiadomość u właściciela. —9662—2—3

Ważna wiadomość!
Meble i Rolety płócienne, ładnie wyszywane, od rs. 1 kop. 50 do rs. 3 za sztukę, urządzam Markizy do okien, sklepów, i balkonów bardzo tanio. — Tamże są dwa Garnitury Mebli urzędowej roboty, oraz inne meble i materace, u Tapicera. Marszałkowa róg Ś-to-Krzykiej Nr 50. 4—6—9241

DOM
z ogrodem, w mieście gubernialnem, przy kolei, pod korzystnemi warunkami, na rs. 8,500 do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa Nr 23, mieszkania 29, od rana do godz. 2. —8974—5—6

Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami
Dom murowany,
o 5 pokojach, z zabudowaniami gospodarkiemi i obszernym ogrodem fruktowym, położony za Wolską rogatką, — połowa szacunku może pozostać na gruncie. Wiadomość u Zdrojewskiego, adwokata Nr 305/14, róg Piekarskiej i Ślepej wprost Kapitulnej (Podwal). 3—3—9429

Po powrocie właściciela z zagranicy, Magazyn Mód, Nowości i Konfekcji
Wł. Kruszewskiego,
przy ulicy Miodowej Nr 495/3, dom W. Grabowskiego, kompletnie zaopatrzony został na na obecny sezon. —9352—3—3

Do sprzedania na prawach russkich lub wydzierżawienia
Folwark poduchowny,
włók 9, z zabudowaniami, zasiewami kompletnemi, inwentarzem żywym i martwym. Jest rzeka, sadzawka, serwitutów żadnych, pastwiska dobre i blizko 8 mil od Warszawy, 2 mil od kolei. Wiadomość w sklepie ubiorów męzkich P. Cieślickiego, Miodowa Nr 12. 3—3—9377

Korzystny Interes.
Z niewielkim kapitałem nabyć można **Majątek**, 609 morgów w glebie pszennej z obfitemi i doskonałemi łąkami, budynkami również wykończającemi się w odległości $3\frac{1}{2}$ mili od stacji kolei Nadwiślańskiej a $1\frac{1}{2}$ od już zatwierdzonej, na dogodnych warunkach. Wiadomość codziennie, ulica Złota Nr 43. mieszkania Nr 17. 6—6—8340

Żądaną jest pożyczka
Rs. 600
do interesu handlowego, na rok jeden. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. K. D. 48. —9325—2—3



Różne Flance
w Ogrodzie **Franciszka Wilmana,** przy ulicy Wroniej, róg Prostej Nr 1172, można dostać rozmaitej Flancy roślin do kuchennego użytku należących jako to różnych kapust, kalafiorów i t. p. artykułów; oraz różnych flancy kwiatowych tak letnich jako i zimo-trwałych do upiększania ogródków. 12—12—7532

Do sprzedania:
Piec zagraniczny, do palenia kawy, Cacou i t. p.; także przydatny dla Browarów; **Stępa** o 6-ciu młotach z żelaznemi korytkami, do użytku ręcznego, do pary, dla aptekarzy, fabryk tabacznych, garbarskich i t. d.; **Wózek** na żelaznych osiach o 2-ch kołach; **Waga** decimalna, na 17 pudów i ręczna; **Szafa** z szufladami i fachami otwartemi; **Szyldy** i blacha taflowa, stara, także foremki do czekolady. — Wiadomość w kantorze Rittera, Długa Nr 10, z frontu, 1 piętro, mieszkania 4, codziennie od 3 do 5-tej po południu. 2—3—9670

Bryczka
na leżących resorach, z latarniami i fartuchem, na jednego i parę koni, lekka, w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Marienstadt, w Łazienkach Kurtza; widzieć można codziennie za zgłoszeniem się do kasy zakładu. — Tamże z dniem 25-m b. m., otwarty zostaje **Prysznic,** po kop. $7\frac{1}{2}$. 2—3—9676

Fortepian
Wiedeńskiej fabryki renomowanej, nieograny jeszcze, oktaw 7 i pół, za rs. 400; **Lustro** w złotych ramach i **Zegar antyk** Marszałkowska Nr 73, mieszkania 22, drugie piętro w podwórzu, od godziny 10 do 6 w wieczór. —9450—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.